

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
 Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł.
 Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

TEATR
REWJI

CASINO

TEATR
REWJI

Dziś OTWARCIE sezonu!

„BEZ PŁÓTNA...”

Wielka rewja w 2 częściach, 14 odsłonach
 J. Boczkowskiego, A. Własta,
 K. Toma, Brzeskiego i in.

Udział przyjmują:

Marja Korska, Janina Macherska, Anna Zabożkina, Jerzy Boroński, Romuald
 Gierasieński, Michał Halicz, Wł. Szczerbiec-Macherski i inni.

najpiękniejszych
ZABOŻKINA-GIRLS10 najpiękniejszych
ZABOŻKINA-GIRLS

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej.

Orkiestra pod dyr. p. LEONA KANTORA.

Kasa otwarta od 12 do 2-ej i od 5 p. p.

SPLENDID

Dziś premiera!

Gdy się zmysły budzą

Porywający dramat na tle tragicznego splotu przeczystej miłości i żądzy pieniędzy.

Pełna jaskrawego realizmu ujawnienia tajemnych pragnień zakwitających dusz młodzieńczych w dzławczącym okresie

W rolach
głównych:

Erna Morena, Eliza la Porta, Imre Raday.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek o godz. 4.30 po poł. W soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej
 CENA WSZYSTKICH MIEJSC 50 GROSZY i 1 ZŁOTY.

W walce z hydrą partyjnictwa.

Zdecydowana postawa min. Składkowskiego.

Na plenum ma znaleźć się wniosek o wybór komisji specjalnej.

Warszawa, 31 maja. (Tel. wł.). — Komisja administracyjna Sejmu, zakończyła w dniu dzisiejszym obrady nad wnioskami klubów P.P.S., Wyzwolenia oraz mniejszości narodowych, które dotyczyły nadzyczyć wyborczych i domagały się zgody wyłonienia nadzwyczajnej komisji śledczej. W toku dłuższych obrad, które przeciągały się przez kilka posiedzeń komisji, zaznaczyły się różne stanowiska.

Referent wniosku P.P.S. pos. Putek („Wyzw.”) domagał się, w myśl zgłoszonych wniosków, wyboru komisji śledczej, referent wniosków mniejszości narodowych, Czyszewski (Ch. D.), proponował wybrać poprzednio podkomisję, która zbadała całokształt zarzutów, rząd zaś oświadczył się kategorycznie przeciwko wyborowi nadzwyczajnej komisji śledczej.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji zaznaczyły się również różnice zdań. Po zrzeczeniu się głosu przez posłów, zabrał głos p. minister spraw wewnętrznych, Składkowski.

P. minister przyznał, że w akcji wyborczej administracja silnie popiera listę Nr. 1. Zdanem p. ministra, były w tem minusy, ale plusy prze-

ważały. Rząd, który nie miał poparcia w poprzednim sejmie, uważał za swój obowiązek zapewnienie sobie oparcia w obecnym parlamencie. I w myśl tego skierował akcję administracji. Wnioskowski poselskie nie zawierają, zdaniem p. ministra, konkretnych zarzutów. Jeśli jednak takie zarzuty istnieją, to zbadanie ich należy, zdaniem p. ministra, do kompetencji sądu najwyższego. Wybór komisji sejmowej zatem uważa rząd za zbędny a nawet, jak się wyraził p. minister, szkodliwy, gdyż wytworzy to niepożądany precedens.

Pos. Czyszewski (Ch. D.), referent wniosków mniejszości narodowych, ponowił zgłoszony uprzednio swój wniosek o wybór podkomisji, złożonej z 7 posłów, której zadaniem byłoby zbadać materiał, zawarty we wniosku poselskim i przedstawić do dni 5-ciu pałej komisji konkretne już propozycje.

Pos. Putek, referent wniosków P. P. S. i Wyzwolenia w sprawie nadzyczyć wyborczych, oświadczył się przeciwko propozycji pos. Czyszewskiego, żądał natomiast przyjęcia wniosku o wybór specjalnej komisji śledczej.

Pos. Prazer (P. P. S.) dowodził, że podane

przez p. ministra wyjaśnienia nie są oparte na ścisłych informacjach i domagał się również przyjęcia wniosku o wybór specjalnej komisji. Przeciwno powołaniu tej komisji śledczej do życia przemawiali następnie pos. Sanojca (B.B.) i Kwiatkowski (B.B.).

Polska cení niepodległość i suwerenność państw.

Pismo min. Zaleskiego do posła sowieckiego w Warszawie.

Warszawa, 31 maja. (Tel. wł.). — Minister Zaleski przestał posłowi sowieckiemu w Warszawie pismo, potwierdzające odbiór odpisu noty, wysłanej przez rząd sowiecki do Waldemara w sprawie rzekomego oświadczenia delegata polskiego, wypowiedzianego w rozmowie prywatnej jakoby rząd sowiecki miał się zgodzić na odstąpienie Litwy Polsce wzamian za odstąpienie Sowieciom Litwy. Minister Zaleski w nocie swojej stwierdza kategorycznie, że nie tylko nikt nie mówił o rzekomej zgodzie na przyłączenie Litwy

Wkońcu w czasie dyskusji formalnej zabrał raz jeszcze głos min. Składkowski i reasumując stanowisko rządu w sprawie wniosku posła Putka o wyłonieniu specjalnej komisji nadzwyczajnej do wyjaśnienia nadzyczyć wyborczych, oświadcza, że rząd gotów jest do współpracy z każdą komisją, wyłonioną przez Sejm, a powołaną zgodnie z przepisami konstytucji. Za taką nie można uważać komisji, powoływanej na podstawie wniosku posła Putka i dlatego, akcentując gotowość swej współpracy musi się domagać, aby powoływana komisja odpowiadała treści i duchowi art. 34 konstytucji.

do Polski, ale wogóle na ten temat żadnych rozmów nie było, gdyż naczelna zasada rządu polskiego jest szanowanie niepodległości i suwerenności państw. Dalej minister Zaleski stwierdza z zadowoleniem, iż nota sowiecka wypowiedziała się wyraźnie co do niepodległości państw bałtyckich.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Zakończenie generalnej dyskusji budżetowej.

Programowa polemika posła Radziwiłła z pos. Dąbskim w Sejmie.

Szczegółowa debata nad budżetem Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Stronnictwa chłopskie żądają podwyższenia wydatków.

WRAŻENIA.

Warszawa, 31 maja. (Tel. wł.). W czwartek zakończyła się dyskusja generalna budżetowa. — Z przemówień zaznaczyło się przede wszystkim wystąpienie posła Rajcha, który stwierdził, że pod rządami marszałka Piłsudskiego warunki ludności żydowskiej znacznie się polepszyły. Najbardziej jednak atrakcyjnym przemówieniem było wystąpienie posła Radziwiłła; była to jego mowa dziewczęca w tym Sejmie, słyszana przez całą izbę. Zaprezentował się jako mówca niezwykle wytworny, salonowy i świetny stylista. Rzecz znamienna, że Bezp. Blok jemu powierzył przeprowadzenie polemiki, którą on przeprowadził w sposób niezwykle subtelny. Trzecim przemówieniem, zasługującym na podkreślenie, było oświadczenie posła Krzyżanowskiego, który zadeklarował się jako zwolennik demokracji parlamentarnej, demokracji, która jednakże zabezpiecza równowagę budżetową i stabilizację finansową. Ożywienie i zainteresowanie, jakie towarzyszyło dyskusji ogólnej nad budżetem, zniknęły z chwilą gdy przystąpiono do rozpatrywania budżetu Ministerstwa Rolnictwa. W trakcie obrad występowały przede wszystkim stronnictwa chłopskie z swymi nowymi postulatami, domagającymi się podwyższenia wydatków budżetowych.

GENERALNA DYSKUSJA NAD BUDŻETEM.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu generalna dyskusja nad budżetem. Przemawiał poseł Reich (Koło żyd.), zaznaczając, że nadzieje, które ludność żydowska przywiązywała do przewrotu majowego, nie całkiem okazały się złudzeniem. Zgębione zostały stronnictwa polskie, które opierały swą siłę na systemie ucisku mniejszości żydowskiej, natomiast pozytywnie jest jeszcze wiele zaniedbań. Mówca wylicza szereg postulatów żydowskich, jak przyjmowanie żydów do urzędów, zmienienie ustawy o świętowaniu niedziel, domagał się rewizji podatku obrotowego oraz subsydjów rządowych na szkoły żydowskie i organizacje kulturalne. Żądał również zniesienia rzekomego numerus clausus. Mówca oświadczył, że żydzi żądają autonomii kulturalnej, co powinno znaleźć zrozumienie w stronnictwach lewicowych i w centrum. Za pocieszające uważa on, iż rząd wyrzeka się faszyzmu, ale żydzi boją się zakulisowej gry przy załatwianiu spraw konstytucyjnych ze szkodą dla ich interesów.

DEBIUT POSŁA RADZIWIŁŁA.

Przemawiał następnie poseł Radziwiłł (B. B.), który zaznaczył na wstępie, że pragnie odpowiedzieć na zarzuty i zapytania, które w toku dyskusji padły pod adresem B. B. Mówca przyznał, że zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej, grozi nam niebezpieczeństwo i trudności, ale mówca wierzy w geniusz rasy polskiej i w to, że on da sobie z nimi radę.

Polemizując z posem Dąbskim mówca dowodził, że w ciągu dwóch lat ostatnich Polska osiągnęła powodzenie w polityce zagranicznej. Grozi nam — zdaniem posła Radziwiłła — nie tylko niebezpieczeństwo komunizmu, lecz także mniej uchwytne niebezpieczeństwo kapitalizmu międzynarodowego, który chciałby Polskę uzależnić od siebie i w drodze rewizji międzynarodowych umów wymusić na nas to, czego w danych warunkach naszego bytowania siła zbrojna nikłoby nam nie odebrała. Gdy przeciwstawiamy się kapitalizmowi międzynarodowemu nie wolno nam podkopywać kapitału rodzinnego. Musimy zapewnić zaufanie do pieniądza, zachęcić do oszczędności. Mówca stwierdza, że w dziedzinie gospodarczej nastąpiła poprawa.

ZDOBYCZE KLAS PRACUJĄCYCH.

Mówca zapewnił, że w dziedzinie finansów nie zagraża nam żadna katastrofa. Następnie poruszył poseł Radziwiłł sprawę reformy rolnej zaznaczając, że czyni to tem śmielej, że należy do klasy posiadającej. Nie odpowiada wprawdzie mniemaniu, jakoby ziemiaństwo nie uznawało zasadniczo potrzeby reformy rolnej. Mówca twierdzi, że rząd obecny nie tylko nie cofnął ze zdobyczy klas pracujących w zakresie tej reformy, ale jego zasługą jest, że stara się jej odjąć ducha nienawiści klasowej i dąży do tego, ażeby była przeprowadzona tylko pod kątem widzenia interesu gospodarstwa wsi i państwa. Nie można też reformy rolnej traktować, jako panaceum, gdyż nawet w razie rozparcelowania całej wielkiej własności, głód ziemi nie mógłby być zaspokojony. Mówca nie utożsamia się z mniemaniem posła Niedziałkowskiego o solidaryzmie. Wszędzie, gdzie były podjęte próby solidaryzmu społecznego, nie wychodziły one na szkodę.

ODPOWIEDZI NA UWAGI.

Następnie poseł Radziwiłł odpowiadał na uwagi,

które wyrażone w dyskusji na temat obecnego systemu rządzenia. Nikt z nas — mówił — nie uważa obecnego stanu za normalny i stały. Mówca powołuje się na słowa p. premiera marszałka Piłsudskiego, że zamiarem rządu jest unormowanie tych stosunków w drodze odpowiedniej zmiany przepisów konstytucji. Przeciwno pomawianiu rządu o tendencje faszystowskie przemawia fakt, że marszałek Piłsudski zwołał na zasadzie obowiązującej ordynacji wyborczej Sejm oraz ten fakt, że wyszedł on z lewicy. Marszałek Piłsudski — mówił mówca — mógł już w roku 1918 zostać dyktatorem, gdyby tego pragnął.

Socjaliści, którzy pomogli do przewrotu majowego, robili to w nadziei, że rząd prowadzić będzie politykę klasową. Gdy ich to zawiodło, zmienili zdanie. Kończąc, mówca poświęcił kilka słów sprawie mniejszości narodowych. Zadeklarował się on jako szczerzy zwolennik równouprawnienia mniejszości narodowych tak w praktyce jak w teorii, pod warunkiem, że ich przedstawiciele nie będą nadużywać cierpliwości polskiej i spełniać obowiązki wobec państwa, które chwilowo zamieszkuje.

Po przerwie przemawiali posłowie Dworczański imieniem klubu białoruskiego chłopsko-robotni-

czego i Czuczmał w imieniu Seirubu, przyczem o-baj oświadczyli się przeciwno budżetowi.

Referent generalny budżetu poseł Krzyżanowski zwraca się do izby o przyjęcie budżetu i nie zwiększanie prelimitowanych wydatków, gdyż brak byłoby na to pokrycia.

Na tem wyczerpano dyskusję ogólną nad prelimitarnym budżetowym i przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i dóbr państwowych, który referował poseł Stadnicki (BB.).

W dyskusji nad budżetem zabierali głos przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych, przyczem większość wypowiedziała się za upaństwowieniem lasów państwowych oraz podniesieniem zasiłków na melioracje rolne.

Zgłoszono przytem rezolucję, wzywającą rząd do podwyższenia kapitału zakładowego Banku Rolnego do 150 milionów złotych.

Po przyjęciu nagłośni wniosek koła żydowskiego w sprawie podatku przemysłowego (chodzi o zwolnienia od podatku obrotowego rzemieślników, nie zatrudniających więcej nad 1 robotnika), obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11 rano.

Białogród na barykadach.

Krwawe walki demonstrantów z żandarmerją i policją.

Konflikt między Włochami a Jugosławją zaostrza się.

Białogród, 31 maja. (A. W.). Wczorajsze demonstracje w Białogrodzie miały niezwykle burzliwy przebieg.

W różnych punktach miasta doszło do gwałtownych zaisk między manifestantami z jednej, zaś żandarmerją i policją z drugiej strony. Kilkakrotnie wybuchły formalne walki.

Ponieważ w kilku miejscach demonstranci zbudowali barykady, aby uniemożliwić władzom rozprawienie manifestantów, policjanci i żandarmi szturmem zdobywali barykady, używając pałek gumowych, bagnatów, a nawet broni palnej.

Ponieważ siły policji wobec wzburzonych tłumów okazały się niewystarczające, wezwano do pomocy straż pożarną z sikawkami oraz kawalerję, której szarża miała rozproszyć tłum. Wówczas w stronę kawalerji padły z tłumy pierwsze strzały.

Straty, poniesione przez demonstrantów nie są dokładnie obliczone. Wielu rannych kryje się po domach. Natomiast stwierdzono, iż kilkunastu policjantów odniosło rany, rannych zostało również ponad dziesięciu żandarmów.

Demonstranci, broniący barykad, zasypywali atakującą policję różnorodnymi pociskami, jak płyty marmurowe od stolików, kamienie, stoly, krzesła i t. p.

BURZLIWE ZAJŚCIE W SKUPCZYNI.

Białogród, 31 maja. (A. W.). Na dzisiejszym posiedzeniu Skupczyny, podczas omawiania sprawy wczorajszych demonstracji antywłoskich, doszło do burzliwych zaisk. Szczególnie ostro przeciwstawiała się zarządzeniom władz w odniesieniu do demonstrantów opozycja.

Wrzawa podczas posiedzenia była tak wielka, że musiano je zamknąć.

OFICJALNY KOMUNIKAT WŁADZ.

Białogród, 31 maja. (A. W.). Dziś nad ranem ukazał się tutaj oficjalny komunikat policyjny, który stwierdza, iż w związku z zaburzeniami ulicznymi aresztowani zostali robotnicy w liczbie 43 i studenci w liczbie 17. Komunikat podkreśla, że udział robotników w demonstracjach został ostatecznie stwierdzony.

W uzupełnieniu komunikatu podaje, że wszyscy aresztowani znani są władzom bezpieczeństwa jako czynni członkowie organizacji komunistycznych lub łowczych.

OSTRA NOTA WŁOCH DO JUGOSŁAWJI.

Mediolan, 31 maja. (ATE.). „Corriere della Sera“ donosi, że poseł włoski w Belgradzie general-

Bodrero oprócz dwóch dotychczasowych not protestujących przeciwko wydarzeniom w Dalmacji otrzymał od rządu włoskiego nową notę w bardzo ostrym tonie przeciwko demonstracjom studentów. W nocy tej, którą poseł Bodrero już wręczył ministrowi Marinkowiczowi powiedziano, że wydarzenia ostatnich dni, a szczególnie demonstracje w Spalato i Zagrzebiu mają charakter akcji systematycznej organizowanej przeciwko Włochom. — Nota zarzuca władzom jugosłowiańskim, że nie postąpiły z odpowiednią energią. Nota oprócz daleko idącej satysfakcji żąda wynagrodzenia szkód moralnych i materialnych.

DEMONSTRACJE ANTYJUGOSŁOWIAŃSKIE.

Mediolan, 31 maja. (Tel. wł.). Byli kombataneci oraz tłumy publiczności urządziły demonstrację protestacyjną przeciwko demonstracjom w Dalmacji. Około godz. 2 w nocy demonstranci próbowali zorganizować szturm na konsulat jugosłowiański, co zostało jednak uniemożliwione przez policję włoską. Dwóch policjantów zostało rannych.

Również z innych miast donoszą o podobnych demonstracjach antyjugosłowiańskich.

Katastrofa lotnicza pod Brwinowem.

Spadochron wyrwał lotnika z lodowych uścisków śmierci.

Warszawa, 31 maja. (Tel. wł.). — Wczoraj o godzinie 4-ej po południu samolot wojskowy typu „Spad 1“ Nr. 1-154, należący do 4 pułku lotniczego (w Torunlu), lecąc z Torunia do Dębina, pod Brwinowem wpadł w tak zw. korkociąg, stracił równowagę i począł opadać na ziemię.

Pilot por. Jordan, nie tracąc ani na sekundę przytomności, momentalnie rozpostarł spadochron i z wysokości 250 mtr. opuścił się szczęśliwie na ziemię.

Samolot spadł na łąki koło Brwinowa i rozbił się doszczętnie.

Problem nowego rządu Niemiec.

Prezes Reichstagu u prezydenta Rzeszy.

Berlin, 31 maja. (P.A.T.). — Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj na półgodzinnym posuchaniu b. przewodniczącego Reichstagu, posła so-cjalistycznego Loebego.

Jak stwierdza prasa berlińska, posuchanie miało wyłącznie cel informacyjny. Prezydent Loeb miał poinformować prezydenta Hindenburga o prądach, zarysowujących się w partii socjalistycznej i scharakteryzować możliwości nowej koalicji rządowej w Reichstagu.

Waldemaras pacholkiem Berlina.

Niemiec politycznym nauczycielem premiera Litwy.

Berlin, 31 maja. (Tel. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, według informacji obiegających w kołach politycznych, omawiano także instrukcje, które opracował dyrektor ministerjalny i kierownik działu wschodniego niemieckiego min. spraw zagranicznych, Dirksen.

dla litewskiego premiera Waldemarasa. Instrukcje te Waldemaras ma otrzymać w Berlinie w dniu 3 czerwca podczas przejazdu i do nich ma zastosować swe postępowanie na terenie genewskim.

Nieznane losy „Italii“ w krainie wiecznych lodów.

Na pomoc gen. Nobile śpieszą lotnicy Larson i Holm.

Oslo, 31 maja. (ATE.). Ze Szpitzbergu nie nadosły żadne informacje o losach „Italii“. Pogłoski o depezy iskrowej, wysłanej przez gen. Nobile i uciwionej przez radiostację w Ameryce północno-zachodniej, nie potwierdzają się. Prawdopodobnie wiadomości, które słyszały owe stacje,

pochodzą nie od gen. Nobile, ale od jego brata. — Na wyspach Szpitzberg panuje silny wicher i śnieżyca. Lotnicy Norwescy Larson i Holm wysłani przez rząd norwesk na Szpitzberg, mają dokonywać nieustannych lotów wywiadowczych.

NA WIDOKRĘGU POLITYCZNYM.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO GENEWY

Dzisiaj wyjeżdża na posiedzenie rady Ligi Narodów delegacja polska z ministrem Zaleskim na czele. Obrady Ligi Narodów zaczną się 4 czerwca. Ministra Zaleskiego zastępować będzie w M. S. Zagr. wiceminister Wysocki.

ZJAZD WOJEWODÓW.

W poniedziałek 4 czerwca, odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów z całego państwa. Omawiane będą sprawy administracyjne i gospodarcze.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów zatwierdzono umowę ze stocznią gdańską oraz przeprowadzono dalszą dyskusję nad zagadnieniem bilansu handlowego. Dyskusja ta będzie zakończona na następnym posiedzeniu komitetu ekonomicznego, które odbędzie się dnia 2 czerwca r. b.

URLOP NACZ. JACKOWSKIEGO.

Dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spr. Zagr. Jackowski, wyjeżdża 1 czerwca na dwumiesięczny urlop. Zastępować go będzie radca ambasady polskiej w Paryżu, Miroslaw Arciszewski.

NOWY SZEF KANCELARJI CYWILNEJ.

Dr. Adam Lisiewicz, nowomianowany szef kancelarii cywilnej, powrócił wczoraj rano z Paryża, gdzie zajmował dotychczas stanowisko radcy emigracyjnego przy ambasadzie polskiej.

(—o—)

GODZINY HANDLU W BUDKACH I KIOSKACH.

Warszawa, 31 maja. W „Dz. Ustaw“ ukazało się obwieszczenie Prezydenta Rzplitej z 21 maja o sprostowaniu błędów w rozporządzeniu z 22-go marca o godzinach handlu. — Na podstawie tego sprostowania budki i kioski, sprzedające wody mineralne, napoje chłodzące i owoce, a nie sprzedające żadnych innych towarów, mogą być otwarte we wszystkie dni w tygodniu w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godz. 9-ej do 23-ej.

WULKAN BAŁKAŃSKI DYMI...

Łódź, 31 maja.

Kocioł bałkański wre znów i kipi. Znów nad Bałkanami zawisła czarna chmura, w której błyska się, znów grzmia nad tym najniebezpieczniejszym zakątkiem Europy surmy bojowe. W Białogrodzie i Zagrzebiu, Lublanie i Serajewie manifestuje ulica przeciwko Włochom, w Rzymie, Medjolanie i Wenecji demonstruje ulica przeciwko Białogrodowi.

Alarmy te nie przychodzą nieoczekiwanie. Współzawodnictwo wschodnich wybrzeży Adriatyku z zachodnimi stare jest jak dzieje. Rzymianie, a później republika wenecka rozwiązały zagadnienie w ten sposób, że poprostu anektowały wybrzeża illiryskie, Włochy współczesne postawiły jako jeden z głównych celów swego wstąpienia w szeregi sojuszników odebranie Austrii Dalmacji, pomijając już Triest i Rijekę.

Ententa przyrzekła Italii pomoc w urzeczywistnieniu tego wielkowsłownego planu. To też jednym z głównych powodów rozdziewku, jaki się na konferencji wersalskiej zaznaczył między Włochami a resztą zwycięzców, zwłaszcza zaś Francją, była właśnie chęć tych ostatnich do zbytniego pokrzywdzenia powstałej Jugosławii przez oddanie wybrzeży Dalmacji Rzymowi.

Współzawodnictwo to wzmagało się w ciągu powojennych lat coraz bardziej na sile. Włochy, zwłaszcza Włochy faszystowskie, postanowiły zapanować politycznie nad Bałkanami głównie w tym celu, żeby wchłoniąć, zitalizować Albanję.

Jugosławia S. H. S. najważniejsze państwo zwycięskie na Bałkanach, stanowiąc w roku na rok coraz niebezpieczniejszą zaporę w tym względzie. Zatarę o Rijkę i ostateczne zwycięstwo w niej d'Annunzio — o mało nie spowodował starcia zbrojnego. I oto nastąpiło to, co tak często dokonywa się w grach dyplomatycznych mocarstw. Dwa rywale godzą się, zawierają nawet sojusz, w przeciwnym bowiem razie musieliby się — pobić i to natychmiast, co z różnych względów w danej chwili uważają za niepożądane.

W taki to sposób doszło do tak zwanej umowy w Nettuno. Dawała ona Włochom znaczne korzyści na wybrzeżu dalmatyńskim, nie też dziwnego, że w roku 1925 parlament włoski ratyfikował ją, nie uczynił zaś tego aż po dziś dzień Belgrad.

Główny opór przeciwko przyjęciu umowy powyższej wychodził przedewsz-

tykiem z chorwackiego Zagrzebia i z słoweńskiej Lublany, które nie mogą przeboleć utraty Istrii z Triestem, Rijeką i najlepszymi portów i wysp dalmatyńskich. Tam też zaczęły się obecne demonstracje przeciw włoskiej. Stało się to w związku z zapowiedzią rządu białogrodzkiego, iż w najbliższych dniach wnieśli do skupczyjny umowę nettunską celem jej ratyfikowania. Jak twierdzi poseł włoski w Białogrodzie, generał Bodrero, stoją za demonstracjami nietylko już głośny przywódca chorwacki Radic i serbski Prybiczewicz, ale sam białogrodzki... rząd.

Wygląda to co najmniej na silną — przesadę, wobec zwłaszcza wiadomości, iż nacisk na Białogrod w kierunku ratyfikowania „Nettuna” wyszedł z City, która jakoby pod tym tylko warunkiem godzi się na udzielenie Jugosławii pożyczki.

Jest rzeczą mało prawdopodobną, by istotnie na Adriatyku miały zagrzmieć armaty. Zarówno w Rzymie, jak i w Białogrodzie wiedzą doskonale, kogoby taki zwrot najbardziej ucieszył, dla kogo stanowiłby wodę na młyn: Niemcy nie wytwarzają przecież fosgenu dla trucia hamburczyków.

W. K.

ŚWITY POLITYCZNE

Dziesięciolecie „wiosny czeskiej”.

(Korespondencja własna).

Praga, w maju.

Rok bieżący dla Czechów jest prawdziwym „anno santo”. Jubileusz dziesięciolecia republiki czeskosłowackiej czczą imponującą wystawą kultury współczesnej w Brnie, wszechświatowym zjazdem rysowników i wystawą rysunkową w Pradze, wielką wystawą gospodarczą, festiwalami na miarę europejską i t. d., ale przede wszystkim uroczystymi wspomnieniami przeżyć narodowych z przed lat dziesięć.

Na pół roku przed końcem wojny światowej dokonano się zupełnie już zjednoczenie i zjednoczenie narodu czeskiego, przesunięcie się austrofiłskich aktywistów ku ententofilskim passywiściom. Dla losu Austro-Węgier prawie decydującym był już dzień 8—12 kwietnia, kiedy w Rzymie podniosły głos narody uciśnione: Słowianie austriaccy i Włosi habsburscy. Akt drugi tego dramatu przeniesiony został już na scenę wewnątrz-austriacką, do Pragi czeskiej.

W dniach 16 i 17 maja 1918 Praga a z nią wszystkie narody czeskie święciły uroczystości i ogromnie okazałe pięćdziesięciolecie Narodního Divadla. Była to okazja do zaproszenia innych Słowian na gody teatralne i kulturalne święto, ale zarazem był to płaszcz, pod którym przygotować chcieli i przygotowano porozumienie słowiańskie przeciw Austrii. Z Polski przybyli wtedy do Pragi: posłowie dr. Adam hr. Skarbek, Głabiński, Witos, obaj bracia Tetmajerowie, malarz i poeta, Ludwik Stasiak, Bol. Limanowski, przedstawiciele miast Krakowa i Lwowa, reprezentanci uniwersytetów, między nimi Kasprowicz.

Uroczystość w Panteonie odbyła się rano 16 maja. Delegaci narodów i literaci witali byli owacyjnie. Miało to swe uzasadnienie, wszak Jirasek, czeski Sienkiewicz, zapoczątkował stanowczy zwrot w akcji wyzwoleniczej przez słynną i historyczną odezwę do posłów czeskich, aby się odwołali do narodu o kierunek politycznego działania i on był inicjatorem wiel-

kiej odezwy skupionych literatów czeskich, wzywającej do stanowczego działania przeciw Austrii i akcji wolnościowej. Przemawiali w Panteonie po Jirasku delegat Słowaków najwybitniejszy pisarz Hviezdoslav, po nim zaraz Jan Kasprowicz, którego mowę przerywano wybuchami sympatii dla Polski przyszłej niepodległej, następnie o prawa Słowianów dopominał się dr. Taveczer z Lublany, wygłosił jeszcze przemówienie reprezentanci południa słowiańskiego Szkerlj z Zagrzebia i Szola z Bośni. Upojenie narodowe było tak silne i gorące, że Kramarza i Jiraska obywateli wynieśli z Panteonu na rękach. To wszystko niby jubileusz teatru narodowego.

Wieczorem podniecone patriotycznie wzniósł się, gdy w teatrze rozbrzmiały melodie „Libuszy” i gdy ze sceny rozległy się przemówienia naprzód czeskiej Jiraska i Kramarza, a potem hołdownicze mowy gości. Polskie słowo wygłosił poeta Tetmajer. Przedłużeniem święta teatralnego była uczta w historycznej gospodzie „pod złotą giesią” i zamknięcie już w willi Kramarzowej narady słowiańskich przedstawicieli. Poetyckie słowa Kasprowiczowe przekonały pobratymców naszych, że Polacy dobrzy są sprzymierzeńcami w akcji wyzwoleniczej. Zawiazano wtedy wspólny słowiański rewolucyjny wydział, którego działanie miało się kierować wspólnie i jednomyślnie uchwaloną rezolucją: W wewnętrznej walce przeciwko Austro-Węgrom porozumiewać się będą wszystkie habsburskie narody słowiańskie passywistyczni posłowie w parlamencie będą postępować zgodnie i jednolicie, a wszelkie sporne zagadnienia narodowe wyrównane być mają dopiero po skończeniu wojny.

Na Polakach budowano wiele, mimo że z początku wojny Czesi niechętnie okiem patrzyli na legiony nasze u boku mocarstw centralnych i z tego powodu do znaliśmy od nich wiele cierniowych wymówek i przymówek. Teraz i Polaków rozumiano już i na nich liczono bardzo. Dwa najbliższe zjazdy tego wydziału słowiańskiego odbyły się w Wiedniu i Lublanie, a już trzy ostatnie na terytorium polskim, w Zakopanem, Krakowie i Lwowie.

Oparcie się czeskie o sojuszników pobratymczych w monarchii dodało im siły i prasa wypowiadała się tak zdecydowanie, że cenzura austriacka zaraz po uroczystościach teatralnych i zjeździe narodów zamknęła najpopularniejsze i najwplywowsze „Narodni Listy”. Tego właśnie niekrywawego ale stanowczego starcia się opinii narodowej z polityką ciemięczy wspomnienie uczła Praga 15 b. m. wielkim świętem Jednoty narodowej czeskosłowackiej. Maj 1918 otrzymał w historii czeskiej imię „wiosny czeskiej” i słonecznych dni majowych.

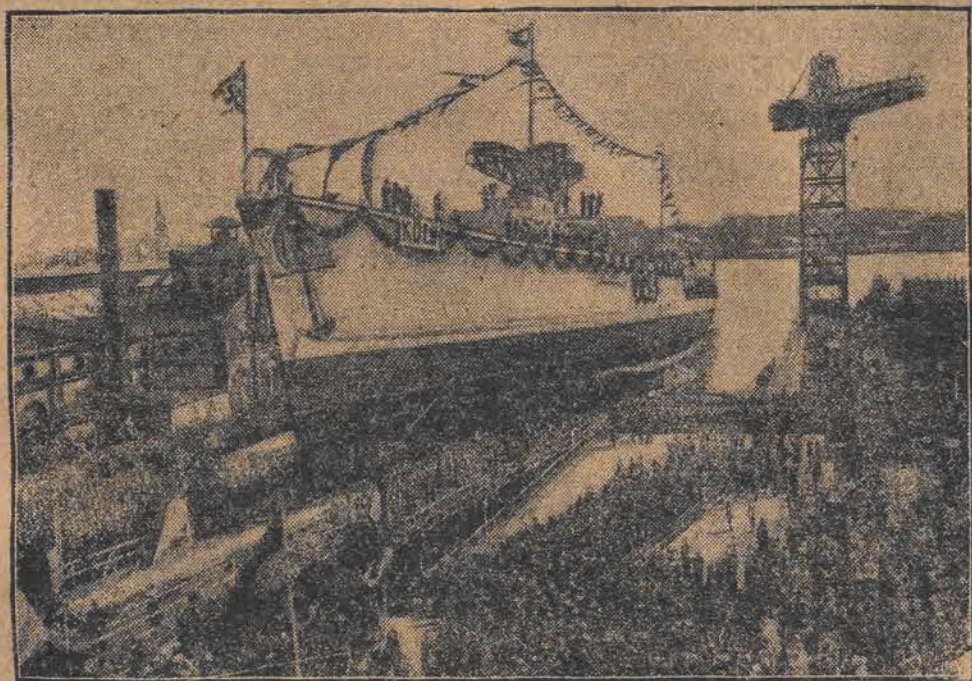
(m)

Echa katastrofy w Hamburgu.



Na zdjęciu nasz tank, którego komora zamkowa została odczwana na skutek eksplozji. (c)

Czyżby to oyla pacyfikacja Niemiec?



W ostatnich dniach spuszczone na wodę w Wilhelshafen nowy 6000 tonnowy krążownik „D”, nazwany „Kolonja”. Powyżej moment spuszczenia na wodę okrętu. (c)

O czym piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

Na temat naprawy konstytucji pisze „Głos Prawdy”:

„Naprawa konstytucji jest dzisiaj powszechnie odczuwana koniecznością. Sanacja obyczajów sejmowych jest warunkiem utrwalenia się i wzrostu powagi parlamentaryzmu. Że nie jest ona do konana całkowicie świadczy chociażby fakt oczywisty macenia przez sejm atmosfery współpracy zaofiarowanej przez Marszałka Piłsudskiego w przededniu zebrania się obecnych Iz. Świadczy w wyższej jeszcze mierze cep, z jakim, jako swoim argumentem, wyskoczył wczoraj na trybunie pos. Jan Dąbski, — żywa przestroga przed lekceważeniem blakających się po ziemiach naszych wiatrów od Wschodu i straszliwych pozostałości zamętu w jakim rozdziła się Polska wolna i z jakiego skorzystała falanga niskich i brutalnych karierowiczów, polujących w dyplomatycznym fraku i z cepem w ręku na inteligentów, i samego ducha kultury współczesnej.”

Nawiazując do debaty budżetowej „Kurier Polski” zwraca uwagę, gdzie należy szukać demagogii wykwiatającej na gruncie pewnych stronnictw:

„Przedstawiciel P. P. S. broniąc stanowiska swojej partii odrzucającej razem ze stronnictwami chłopskimi przedłożenie rządowe o podwyższeniu podatku gruntowego i budowlanego użył wyrażenia „świadoma i konsekwentna demagogia”. Tak, niewątpliwie, tylko czy? Można oczywiście z punktu widzenia teoretycznego ocenić sprawę określenia celu podatków rozniacnie, ale demagogii w dążności do znalezienia pokrycia dla wydatków nadzwyczajnych dopatrywać się może tylko... demagogia. Demagogia ta tkwi w chęci zdobycia sobie tanim sposobem popularności na wsi, gdzie P. P. S. tracąc teraz grunt pod nogami w miastach, zapuszcza coraz dalej swoje zagony. Stąd ta solidarność P. P. S. ze stronnictwami chłopskimi i stąd to głosowanie przeciw sprawiedliwemu rozdziałowi podatków oraz przeciw podwyższeniu głodowych pensyj urzędników. Dlatego to stwierdzić należy, że odrzucenie podatkowego projektu rządowego było nie tyle manewrem opozycyjnym, ile raczej obywateli „świadomej i konsekwentnej demagogii”.

PORADNIA DLA... SAMOBÓJCÓW.

Znak czasu. Oryginalna instytucja. Przerazająca statystyka. Prasa a samobójstwo. W białych pokojach. „Życie jest piękne.” Lecznica dusz. Ci, którzy chcą odejść... Kojąca dłoń... Ostatni promyczek nadziei...

(Od naszego wiedeńskiego koresp.)

Wiedeń, w maju.

w) Dziennikarze wiedeńscy i zagraniczni, zaproszeni zostali w dniu dzisiejszym na odwiedzenie oryginalnej instytucji. Już konieczność jej utworzenia, jest dziwnym dokumentem czasu.

Wzmagać się z dniem każdym ilość samobójstw w Wiedniu, przeraziła odpowiedzialne czynniki. Powstała bowiem w dziennikach wiedeńskich stała rubryka. Redaguje ją życie. To rubryka samobójstw, niema bowiem dnia by nie było kilkunastu wypadków samobójstw.

Rząd nosił się początkowo z zamiarem wydania prasy zakazu opisywania samobójstw — w „sensacyjnej formie”. Wiadomo, że analogiczny zakaz wydały również władze w Budapeszcie, gdzie epidemia samobójstw szerzy się również straszliwie.

Prasa wiedeńska jednak stanowczo zaprotestowała, twierdząc, że opisywanie wstrząsających szczegółów samobójstw — wzbudzić może raczej uczucie odrzuty przed samowolnym opuszczeniem tego padłego ziemskiego — u kandydatów na śmierć.

Ostatnia statystyka wykazała, że największa ilość ludzi, ginie w falach modrego Dunaju. Niema dnia, by fale Dunaju nie wyrzuciły na brzeg zwłok topielca.

Zaproszeni zostaliśmy przez prezydium miasta do odwiedzenia „sanatorium niedoszłych samobójców”. Brzmi to może trochę paradoksalnie, tem bardziej, że nie idzie tu o leczenie ran fizycznych — ale... duchowych. Każdy człowiek przybity ciężarem życia, którego nęca fale Dunaju i pragnie w nich znaleźć zapomnienie wieczyste — każdy człowiek nieścisliwy, zanim postanowi wziąć rozbrat z życiem — proszony jest w gościnne progi białego sanatorium schorzałych dusz.

Trzy białe pokoiki, pełne kwiatów i obrazów, przedstawiających cuda kwitnącej natury. W tych pokojkach urzędują funkcjonariusze. Urzędują? Czy można tę dziwną instytucję, nazwać urzędem?

Siostry w białych szatach, przyjmują tych, którzy chcą rzucić życie. Jeszcze tu ostatni ich krok. Jeszcze ostatni przebłysk nadziei...

Stosy broszur, książeczek — wielbłądych radości życia. Każdy otrzymuje taką książeczkę.

A głodni, którzy może w przystępie rozpacz, nie mając możliwości zaspokoić głodu, chcieli targnąć się na swe życie, otrzymują tu mleko, chleb, owoce...

Postanowiliśmy — opowiada nam wybitny psychiatra dr. Pilcz — wszystkich tych, którzy ulegają depresji duchowej, chcą rzucić życie — znowu obudzić do życia. Często samobójca powęźmie myśl, idzie za nią, jak za władną siłą. Gdy by ktoś w tej chwili stanął przy nim z słowami: Nie odchódź od życia. Życie jest piękne... — możeby odwrócił go od rozpaczliwego czynu. Myślny stworzyli nasza poradnię, tu nad brzegiem Dunaju, który już tyle ofiar pochłoniął. Dniem i nocą jest nasz biały domek otwarty. Zdaleka jasnie napis „Życie jest piękne”. Przypłdź do nas...

Gdy rozpacz późną nocą powiedzie denata — na fale śmierci — gdy nieszczęśliwy widzi przed sobą tylko nicość i kres — niech kiedy spojrzysz wokół — ujrzy jezory elektrycznych świateł, wołających ku niemu „Życie jest piękne”. Wtedy może obudzi się w nim instynkt samozachowawczy. Powiedzie go jakaś siła tajemna tu do nas...

Ot, proszę spojrzeć na naszych pacjentów... — mówi dr. Pilcz.

W poczekalni siedziało już kilka osób, na których twarzach odbiła się walka z losem. Nęca, głód, bezrobocie — zdawały się przemawiać im z oczu... patrzeli błędnie wokół.

Tu widzi pan — już drugi dzień jest u nas starszka, której mąż się zapija, nie tej do życia nie daje. Cierpi głód. W dodatku obchodzi się z nią brutalnie, często bije ją niemilosłownie... Chce starszka odejść od życia, bo powiada, że już niczego, niczego nie pragnie, tylko spokoju i ciszy. Jest matka dwójka córek, wprawdzie już zameżnych. Przekonał się ją, że dla dzieci żyć powinna. Porozumieliś

my się z domem starców w Lainzu — i jutro odeślemy biedną kobietę do tego przytuliska, gdzie bodaj cierpieć nie będzie głodu...

W kącie siedzi młody człowiek, lat ma może dwadzieścia. Twarz pokurczona — w oczach jakoby beznadziejna rozpacz. Już rok bez pracy. Sierota. Odebrano mu dziś zasiłek państwowy. Nie chce żebrać. Nie może... Chce cicho odejść od życia... Zwrócił się już z tych myślach lekarzowi. W zimnych falach Dunaju znaleźć chce spokój... Ale lekarz porozumiał się telefonicznie... I z radością komunikuje rozpaczającemu młodzieńcowi że od jutra znajdzie chleb i pracę... Jako służący w szpitalu... Jasnieja oczy u młodzieńca znowu radością... Dziękuję i chce odejść...

— Nie, proszę pozostać... Prześpi się pan u nas...

Tłumaczy nam lekarz, że jeszcze nie wolno pozostawić go samego z myślami, które odniedawna go dreczyły. Jutro, kiedy rozpocznie utęsknioną pracę, już stanie się innym człowiekiem, a myśli o samobójstwie będą dla niego czemś bardzo odległym...

— Nasi „pacjenci” przychodzący do nas z „spowiedzią” — nie muszą zdradzać swego nazwiska ani adresu — tłumaczy nam lekarz.

Nam wystarczy fakt, że człowiek, który stracił ostatni przebłysk nadziei, który z życiem prawie skończył — jeszcze w ostatnim momencie przed rozpaczliwym czynem — szuka ratunku.

Często ludzie zrozpaczeni nie widzą dla siebie już więcej wyjścia z rozpaczliwej sytuacji, choć tak łatwo często wynaleźć je można. Kiedy silne nerwy potrzebne są człowiekowi — najczęściej odmawiają mu posłuszeństwa. Mówimy pacjentom:

Dlaczego rzucasz życie? Dlaczego sam sobie uniemożliwiasz przeżyć jeszcze pięknych, szczęśliwych chwil... Życie jest piękne...

Naturalnie obok naszych „psychicznych” lekarstw — musimy też realną służbę pomocą. Demon bezrobocia, naj-

liczniejsze porwa ofiary... Stoimy więc w związku z całą siecią instytucji społecznych, by tym ludziom, którzy z głodu i nędzy — odejść chcą w krainie śmierci — pomóc przez wynalezienie im warsztatu pracy.

Przychodzą tu też ludzie, którzy zerwać chcą z życiem przez nieuleczalne choroby. Często brak im środków leczniczych. Zaniedbali chorobę i czarne myśli ich gnębią, że niema już dla nich ratunku. Tych odsyłamy do szpitali...

Są też ludzie „zakochani” — a z tymi sprawa ciężka. Trzeba im nieraz w formie drastycznej, wykazać niedorzeczność ich zamiarów. Musimy nieraz pokonywać ich ideałów miłosnych. To często pomaga. Z koturnów romeowskich wzruszeń miłosnych — na szary padół ziemski wieść trzeba „kandydatów śmierci”, tłumaczyć, że tyle ust dziewczęcych jest spragnionych na świecie, że tyle serc bije jeszcze w tęsknocie miłości...

Wychodzimy. Już wieczór. Gwiazdki lśnią na niebie. Księżyc odbija się w wodzie...

Fale Dunaju, które tyle ofiar pochłonięły...

Oddaliśmy się od „białego domu”...

A oto w tej ciszy wieczornej, z ciemności, wystrzelają nagle jezory elektrycznych świateł... czytamy... „Życie jest piękne”.

Roman Hernicz.

ZNAMienne WYZNANIE.

w) Młody poeta moskiewski, Józef Utkin, odbył podróż do Paryża i po powrocie, uważał za właściwe podzielić się z „towarzyszami” wrażeniami, jakie „burzaczyni Zachód” na nim wywarł. Opisał wszystkie osobliwości Paryża — wieżę Eiffla, Mistinguette, białogwardzistów rosyjskich, podziemne koleje, nocne knajpy, etc., które wydały mu się godne uwagi, lecz najwięcej uderzył go bardzo drobny szczegół życia codziennego.

„Zapowiedziano mi w hotelu, bym wystawiał wieczorem buty na korytarz. Nazajutrz rano zobaczyłem, otworzywszy drzwi pokoju, że obuwie stało na dawnym miejscu i w dodatku starannie oczyszczone. A przecież u nas, w Rosji, buty trzeba chować na noc pod poduszkę i to nie wiadomo, czy znajdzie się je po przebudzeniu...”

MARY IMLAY TAYLOR.

(4)

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przedruk webromiony.

(Ciąg dalszy).

Rozdział II.

DOKTOR.

Siedział jeszcze przy tem samym oknie, kiedy drzwi otworzyły się i Gilles wprowadził doktora.

— Doktor Wallace, jasne panie — zanosił przyciszonym głosem i wycofał się, pozostawiając nowoprzybyłego na progu pokoju.

Richieson nie wstał, tylko obróciwszy się wolno w krześle, spojrzął przez ramie na nieznanego sobie osobnika. Światło znajdowało się za jego plecami i czuł, że pozycja jego jest niezmierznie korzystna. Będzie mógł odrazu zobaczyć zaobserwowania zmiany w zachowaniu się doktora, kiedy ten ostatni ujrzy swego domniemanego pacjenta i przekona się, że zaszło tu pomieszanie identyczności, co widocznie jakimś sposobem uszło uwadze Gillesa.

Oprócz tego nasz nieszcześnik orientował się, że sam będzie w stanie przyjrzeć się tymczasem człowiekowi, który musiał być lekarzem domowym właściciela tej rezydencji, tego sanatorium dla umysłowo chorych, czy też czego innego!

Doktor wszakże nie zdradził się z najmniejszym zakłopotaniem. Podeszedł do pacjenta z wyrazem swobodnej przyjaźni skości.

— Servus, kochany chłopcze, jak się dziś czujemy? — zapytał wesołym tonem. — Gilles powiedział mi, żeś mnie wzywał i to bezzwłocznie.

Był to niski człowieczyna, krępy, siwo włosy, o gładko wygolonej twarzy, ubrany bez zarzutu, typowy lekarz z wielkiego miasta, człowiek, którego drogi życiowe nie prowadziły przez wertepy i wyboje. Wyglądał na szczęśliwca, oświeconego bogatą i liczną klientelą.

— Nadaje się do tego pokoju — skomentował w myśli Richieson. Głośno rzekł:

— Czuję się, jak na warjacie, doskonale. Dziękuję, doktorze.

Doktor Wallace, który tymczasem przysunął sobie krzesło nawprost Jacka, spojrzął nań i roześmiał się cieniem, zabawnym śmieszkiem.

— Cóż takiego, Horacy? — zapytał pogodnie, mrugając błyszczącymi oczami. — Chcesz się ze mną posprzeczać?

— Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, dopóki doktor nie odpowie na kilka moich — odpowiedział fałszywy Horacy, częstując lekarza papierosami. — Po pierwsze, co doktor o mnie myśli? Czy uważa mnie pan za człowieka przy zdrowych zmysłach?

Grubas wybrał sobie papierosa i Richieson zwrócił uwagę na jego mocne, szerokie, białe ręce.

— Zanim ci odpowiem, muszę wpiery zaznaczyć, że powróciłeś świeżo z nadgranicznej krainy — odparł spokojnie Wallace. — Widzisz, mój kochany Horacy, chorzy ludzie mówią dziwne fantazje. Byłeś bardzo długo chory. Wybierałeś się już na drugi świat. Ale uważam — zmierzyl go krytycznym okiem — że dzisiaj stan twój jest nader, nader zadawalniający.

— Zadawalniający, ale nie co się ty czy władz umysłowych? — zapytał pośpieś młody człowiek.

Doktor uśmiechnął się sympatycznie.

— Nigdy nie byłeś warjatem, mój chłopcze.

— Aha, rozumiem! A teraz pytanie numer drugi. Ten dom należy do mnie?

— Z pewnością — zaśmiał się Wallace.

— Czy mogę zapytać, gdzie on się znajduje? To jest właściwie, gdzie ja stale rezyduję?

Doktor zapalił cygaro, a w oczach zamigotały mu wesołe ogniki.

— Ten dom leży na skraju Bostonu

od strony Cambridge. Z mansardy roztacza się piękny widok na Charles River. Twój prapradziadek posadził tamten dąb. Piękne drzewo mówiąc nawiasem. Podziwiałem je właśnie, idąc przed chwilą od strony domu Townsendów. Jodla przy balkonowym oknie jest jeszcze starsza od dębu. Prawdopodobnie na tym tutaj skrajku ziemi Paweł Revere odbył swój słynny bieg. Mieszkasz tu stale od chwili powrotu z zagranicą razem z Maurycem Claypoolem i starym Gillesem. Nie przypominasz sobie, jak mi się zdaje, że padłeś ofiarą wypadku?

— Nie! Ale zaczyna mi coś świtać. Wiec miał miejsce jakiś wypadek?

Doktor skłinał głowę i zaciągnął się dymem papierosa.

— Co za wypadek?

Wallace zawałował się.

— Czy pamiętasz, jakieś wyruszał w podróż naokoło świata?

— Tego nie mogę powiedzieć. Ostatnia podróż, jaką sobie przypominam, zawiodła mnie z New Yorku do Springfieldu, w sprawie sprzedaży samochodów Stanton.

Doktor popatrzył nań bystro i nagle spowaźniał.

— No więc, rzecz się miała tak, że mając osiemnaście lat, wyjechałem zagranicę. W Japonii miałem wypadek. Wybuchł mianowicie tajfun i japoński dom, wiesz, taka zabawka z papieru, bambusu i paru lalek, w którym znajdowałeś się w towarzystwie Maurycego Claypoole’a i Gillesa, zwałił się wam na głowy. Tamci dwaj wyszli cało — z niewielkimi tylko zranieniami — ty wszakże zostałeś uderzony w głowę. Wywiązało się ciśnie nie na mózg. Zawieziono cię do Wiednia, a następnie do Paryża. Zabrani się do ciebie specjaliści. Obawiano się, że się przejdiesz ad patres, ale wyszedłeś z tej przeprawy żywy i cały. Po długiej kuracji przywieziono cię do domu, gdzie dotąd przebywasz.

Doktor umilkł i z poważnym wyrazem

oczu zaciągnął się mocno dymem; poczem wyciągnął rękę i złożył ją dobiroliwie na ramieniu młodego człowieka.

— To wszystko prawie, mój miły Horacy. Czasami czułeś tylko pewne zamroczenie umysłu. Nie mogłeś sobie przypomnieć niektórych rzeczy, nieprawdaz? Ale nigdy nie byłeś obłąkany. To wszystko głupstwo. Nie nabijał sobie tem głowy. Przeżyliśmy razem dobre czasy, ja i ty. Horacy, a dzisiaj — bystre oczy poczytywa obrzuciły znow postać młodzieńca — zdaje mi się, że widzę zmianę. Co tam słychać z pulsem?

Położył potężną rękę na przegubie dłoni Richiesona i wydobyl zegarek. Potem przysłuchiwał się biciu serca młodego pacjenta.

— Znakomicie! — wykrzyknął. — Puls wspaniały. Serce bije jak trzeba, po starremu; siedemdziesiąt dwa uderzenia na minutę. Wiec, o cóż to właściwie chodziło? Dlaczegoś to mnie tak wiewzał expresem, kochany młodzieńcze?

Jack, który zabrał się znow do swego papierosa, palił przez chwilę, zaciągając się dymem i zwlekając z odpowiedzią. Patrzył, przez okno, na dom, leżący za trawnikami i wyglądający na wiejską siedzibę w angielskim stylu, trochę dziwaczna, o wysokim dachu i ciemnej zieleni bluszczu, wspinającego się po ścianach. Ten ostatni szczegół rozróżniał, na tę odległość, golem okiem. Z komina wzbijał się pióropusz dymu i wystrzelał pionowo w ciemnobłękitne niebo. Obserwował go przez czas niejaki, wreszcie zapytał:

— Ile ja mam teraz lat?

Ton tych słów był zupełnie zdawkowy. Mówiąc, odwrócił się i spojrzął doktorowi w oczy. Wydało mu się, że w ich głębi coś się nagle poruszyło; coś — nie wiedział właściwie co — cofnęło się, uciekło, ukryło, pozostawiając za sobą jedynie dwie małe błyszczące iskrinki, niby latarnie u wejścia do dwóch bliźniaczych pieczar.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Śl. Jakuba Strz.
JUTRO: Marc. i Bland.
Wschód słońca 3.22.
Zachód słońca 19.45.
Wschód księży. 18.37.
Zachód księży. 2.48.
Długość dnia 17.12.
Przybyło dnia 8.19.

Plan użytkowania pożyczki zagranicznej w Łodzi.

Wczoraj odbyło się zwyczajne posiedzenie Magistratu m. Łodzi, na którym załatwiono szereg spraw bieżących mniej szej wagi. W przyszłym tygodniu po ukończeniu wszystkich formalności związanych z podpisaniem i zatwierdzeniem pożyczki przez Ministerstwo Skarbu, Magistrat przystąpi do nakreślenia szczegółowego planu użytkowania pożyczki. (t)

BUDOWA DOMÓW ROBOTNICZYCH.

Dziś przedłożone zostaną Magistratu m. Łodzi plany policyjno-budowlane domów robotniczych, po rozpatrzeniu których i zbadaniu kosztorysu zostanie zwołana komisja budowy domów robotniczych, która ostatecznie zdecydować o systemie prowadzenia robót. Najprawdopodobniej ogłoszone zostaną przetargi na oddanie tych robót przedsiębiorcom budowlanym. Według planów Magistratu w roku bieżącym pierwszy kompleks domów zostanie wykonany. (t)

POSIEDZENIE RADY SPOŻYWCÓW.

Wczoraj wiceprezydent Rapalski udał się do Warszawy celem wzięcia udziału w posiedzeniu państwowej rady spóżywców na którym zapasie miały uchwały w sprawie kontyngentu zbożowego i polityki wywozu zboża zagranicę. (t)

DWA ZJAZDY KOLEJARZY W CZERWCU.

Bieżącego miesiąca obradować będą na zjazdach dorocznych dwie organizacje kolejarskie. Zjazd zw. drużyn konduktorskich odbędzie się w Katowicach dn. 25, 26 i 27 czerwca. Zjazd urzędników kolejowych zwołany został do Warszawy na 15 czerwca.

Wobec doniosłości toczących się w tej chwili na terenie Sejmu i rządu dyskusji nad problemami urzędniczymi zjazdy będą miały za zadanie ustalenie opinii kolejarzy.

WYJAZD DZIECI NA KOLONIE LECZNICZE W RABCE.

Wczoraj Wydział Opieki Społecznej wysłał na kurację do kolonii leczniczej w Rabce, zorganizowanej przez samorząd łódzki, pierwszą grupę, liczącą 61 dzieci.

TEARR MIEJSKI.

„Nieuchwytny”, sztuka detektywistyczna w 4 aktach Edw. Wallace'a.

Takie są dzisiaj czasy, że ludziska chętnie czytają, słuchają czy oglądają to wszystko, co niezwykle, szczególnie podniecające, co — jednym słowem — stanowi sensację. Nerwy dzisiejszego człowieka, wyczerpane walką codzienną, zmaganiem się z życiem, potrzebują silnej, a w każdym razie silniejszej, niż dawniej, podniecenia. Stąd pochodzi ów nadzwyczajny rozwój kina, stąd największa poczytność i cieszyć się będą owe sensacyjne powieści, pełne nieprawdopodobnych niejednokrotnie scen, przeładowane dziejami osób niezwykłych, najeśniej niepospolitych zbrodniarzy, czy genialnych detektywów: stąd historie Sherlocka Holmesa czy Arsena Lupina budzą u szerokiej mas takie zainteresowanie.

Temu samemu śladami zaczyna zmierzać teatr. Inna sprawa, czy mu z tem „do twarzy”, można śmiać się, czy wprowadzenie na deski teatralne sensacyjnych bomb odpowiada i zadaniu i nowadze teatru. Nie miejsce aby spór ten rozstrzygać. Stwierdzić jedynie należy fakt że podobne sztuki pojawiają się coraz częściej, budząc zainteresowanie u publiczności, a dyrekcjom robiąc kasę... Cechu-

Groźba strajku w przemyśle włókienniczym.

Przemysłowcy zgodzili się podwyższyć płace o 6 proc. Związki zawodowe propozycji tej nie przyjęły.

Wczoraj o godz. 12-ej w poł. w lokalu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem odbywały się dalsze obrady przedstawicieli przemysłowców z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie żądań podwyżek robotników przemysłu włókienniczego. — Pierwszy zabrał głos p. inż. Rumpel, który zakomunikował zebrany, że po ostatniej konferencji przedstawicieli przemysłowców z przedstawicielami robotników odbyło się posiedzenie zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, na którym rozpatrywano był całość żądań robotniczych. W rezultacie obrad przemysłowcy doszli do wniosku, że wszystkie omawiane dotychczas na konferencjach kwestie winny być skonkretyzowane i definitywnie załatwione, co się tyczy wyższych płac dla robotników obsługujących zwiększoną ilość maszyn, to tę kwestię przemysłowcy potraktowali przychylnie, wyrażając zdanie, że stawki dla tych robotników winny być ustalone przez specjalnie powołaną w tym celu komisję fachową, która zajęłaby się ustaleniem płac za postoje przymusowe. Sprawa delegatów fabrycznych jest zdanem przemysłowców załatwiona przez regulamin pracy. Odnosnie podwyżki płac dla wszystkich robotników przemysłu włókienniczego, przemysłowcy po dłuższej dyskusji postanowili podwyższyć płace robotnikom o 6 proc. z zastrzeżeniem, że jest to decyzja ostateczna i że na zmianę jej nie wpłyną żadne interwencje organizacyj robotniczych czy to na terenie Łodzi czy Warszawy. Nie wiadomo bowiem czy i tę podwyżkę 6 proc. przemysł wytrzyma, wobec ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się w chwili obecnej.

STANOWISKO ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel Związku Klasowego p. Walczak, który oświadczył, że w sprawie ustalenia taryfy płac dla robotników obsługujących zwiększoną liczbę maszyn, zgadza się na powołanie w tym celu proponowanej przez przemysłowców komisji fachowej, natomiast sprawę wynagrodz. za postoje należy, zdaniem mówcy, załatwić na konferencji, ponieważ w myśl ustawy zmiana płac może nastąpić tylko po uprzednim 14-to dniowym wypowiedzeniu, niewypłacanie zaś za postoje jest właśnie zmianą warunków pracy przeprowadzoną w innej formie. Sprawa delegatów robotników fabrycznych ma dla związków znaczenie zasadnicze, wobec czego nie mogą one podzielić zdania przemysłowców, że sprawa ta załatwiona jest przez regulamin pracy. Każdy z przemysłowców bowiem ma pra-

wo na terenie swej fabryki regulamin pracy zmienić w ten sposób, że może zeń punkt o delegatach fabrycznych wyeliminować. Dlatego też prawo wybierania delegatów fabrycznych i zapewnienie tymże swobody działania winno być zagwarantowane robotnikom w umowie. Mówca zgłosił przytem odpowiedni wniosek w tej sprawie.

Ofiarowane przez przemysłowców 6 proc. podwyżki zadowolili robotników nie mogą, ponieważ na odbytem zebraniu delegatów fabrycznych szereg mówców wyraziło zdanie, iż wobec stanowiska przemysłowców należałoby pierwotnie żądanie 15 proc. wycofać i wystawić nowe żądania wyższe. W końcu swego przemówienia p. Walczak oświadczył, że nowa propozycja podwyżki płac wystawiona przez przemysłowców przedstawiona będzie przez reprezentantów związków zawodowych, biorących udział w konferencji delegatom fabrycznym na ich walnych zebraniach i że stanie się przedmiotem rozważań. Zdaniem mówcy jednakże stanowisko delegatów będzie odmowne, tak, że przemysł włókienniczy stoi w przededniu walki strajkowej.

Z kolei zabierali głos pp. Kazimierzczak i Mruk, którzy wypowiedzieli się w duchu przedmówcy. Po dłuższej dyskusji zabrał ponownie głos p. Rumpel, który zwrócił się z usilnym apelem do przedstawicieli związków zawodowych, by wyrazili

zgodę swą na propozycję przemysłowców i podpisali umowę, gdyż natychmiastowe podpisanie jej mogłoby spowodować, że weszłaby ona w życie już z dniem 29 maja. Przedstawiciele robotników jednakże oświadczyli, że nie mają pełnomocnictw do wyrażenia zgody na podpisanie umowy. Na tem konferencja została zamknięta. (p)

MAJSTROWIE FABRYCZNI WOBEC WYSUNIĘTYCH ŻAŁAŃ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej, na którym omawiana była odpowiedź przemysłowców na pismo majstrów, którzy zażądali zwołania konferencji w celu omówienia sprawy wysuniętego przez nich żądania 20 proc. podwyżki płac. Z referatem wystąpił przedstawiciel zarządu, który poдал do wiadomości zebranych, że przemysłowcy wyrazili gotowość odbycia konferencji z majstrami dopiero w pierwszym tygodniu czerwca. W wyniku dyskusji zebrani doszli do przekonania, iż przemysłowcy pragną widocznie zakończyć sprawę żądań robotniczych i potem dopiero pertraktować z majstrami, w rezultacie postanowiono czekać cierpliwie do czasu wezwania przez przemysłowców przedstawicieli majstrów fabrycznych na konferencję. — Ustalono też skład delegacji, która w konferencji tej weźmie udział. (p)

Pociągi dodatkowe Kolei Elektrycznych Dojazdowych.

Z dniem 1 czerwca wprowadzone zostały na odcinkach miejskich Elektrycznych Kolei Dojazdowych Łódź — Zgierz — Ozorków i Łódź — Pabjanice specjalne pociągi, które kursują między Placem Bałuckim a Radogoszczem i Placem Reymonta a mostem kolejowym na Szosie Pabjanickiej.

Z Bałuckiego Rynku pociągi te odchodzą o godz. 6 min. 10, 6 min. 50 i co 40 minut do godz. 21 min. 30. Odjazd z Radogoszcza następuje o godz. 5 min. 55, 6 min. 30 i t. d. do 40 minut do godz. 21.10.

Z Placu Reymonta pociągi lokalne odchodzą o godz. 6 min. 30, 6 min. 50 itd. co 20 minut do godz. 20.50. Odjazd ze stacji krańcowej przy moście kolejowym na Plac Reymonta następuje o godz. 6.20, 6.40 itd. co 20 minut do godz. 21 minut 40. Jednocześnie od dnia dzisiejszego pociągi linii Łódź — Ozorków i Łódź — Zgierz zatrzymywać się będą na wszystkich przystankach linii zgierskiej. W ten sposób w granicach miasta Łodzi na linii zgierskiej pociągi kursować będą co 10 minut. Na linii Pabjanickiej zaś co 5 — 10 minut. (p)

Posterunkowy Kopania udekorowany Krzyżem Zasługi.

Podniosła uroczystość w szpitalu ewangelickim.

Wczoraj o godzinie 1-ej po południu, w szpitalu ewangelickim przy ul. Północnej odbyła się uroczystość udekorowania Krzyżem Zasługi dzielnego posterunkowego III-go komisariatu P. P. Jana Kopania, który w pościgu za złodziejami u-

chodzącymi z łupem został ciężko postrzelony.

Na uroczystość tę przybyli w zastępstwie p. wojewody naczelnik wydziału samorządowego p. Zakrzewski, nacz. wydz. zdrowia publ. dr. Skalski, sekretarz osobisty p. wojewody p. Rosicki, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Bielecki, podinspektor Elzesser-Niedzielski, komendant policji m. Łodzi nadkom. Izidorczyk, naczelnik urzędu śledczego nadkom. Weyer, oficerowie policji i koledzy Kopania. Uroczystość odbyła się w sali szpitalnej, w której leży Kopania.

Do ранego przemówił pierwszy naczelnik Zakrzewski, który odczytał dekret prezesa Rady Ministrów, na mocy którego przyznany mu został specjalny Krzyż Zasługi przeznaczony dla funkcjonariuszy policyjnych, którzy z narażeniem życia stali w obronie bezpieczeństwa publicznego. Po odczytaniu dekretu naczelnik Zakrzewski wręczył Kopani 200 złotych tytułem pensji rocznej przysługującej kawalerom Krzyża Zasługi oraz wręczył mu Krzyż. Następnie zbliżył się do łóża udekorowanego komendant Elzesser-Niedzielski, który powitał go w imieniu komendanta głównego policji naństwowej Komendanta Niedzielski zakomunikował rannemu, iż otrzymał telefoniczny rozkaz Warszawy awansowania go na starszego posterunkowego, wreszcie komendant Niedzielski życzył Kopani rychłego powrotu do zdrowia, by mógł nadal pełnić szczerzą służbę w obronie bezpieczeństwa publicznego. Podobne życzenia złożyli rannemu wszyscy obecni.

Ze łzami w oczach dziękował wzruszony Kopania za życzenia i wysokie odznaczenie, jakie przynadło mu w udziale przyczem oświadczył, że spełni jedynie swój obowiązek. Postara się nadal pełnić ofiarnie swą służbę skoro powróci do zdrowia. (p)

jak w kinie. Stąd też między sztuką Wallace'a a kinowym dramatem duże podobieństwo, stąd też także owo zainteresowanie, jakie u szerszego ogółu, żadnego silnych, działających bezpośrednio na nerwy wrażeń może sztuka wywołać.

Potrzeba oczywiście stosownej wystawy połączonej z dobrą, utrzymaną w szybkim tempie, grą artystów. Temu zadaniu premiera ostatnia odpowiedziała w zupełności. Znać było prace reżyserji, dążącą do zupełnego zgrania się całego zespołu. To też sztuka wypadła dobrze.

Z poszczególnych wykonawców na plan pierwszy wysunął się p. Ziemiński, kreujący trudną i wyczerpującą rolę adwokata Meistera. I w ruchach i w mimice oraz w całym ujęciu gra p. Z. stała na poziomie prawdziwie artystycznym. P. Bonecki, jako doktor Lomond, wykazał raz jeszcze, jak zdolnym jest artystą. Również dobrym był p. Krzemiński, jako inspektor Bliss — niepotrzebnie jednak przesadził w charakterystyce. Komiczną postać ex-więźnia Samuela dał p. Fabisiak, u którego nawet pewna szarża nie razila. Papierowym i sztywnym natomiast był p. Chodecki w roli komisarsza Wembury. Kobięcie partie spoczywały w rękach pp. Horeckiej i Tatkiewiczówny, obie dobrze wywiązały się z zadania.

Całość zrobiła dobre wrażenie i jest nadzieja, że „Nieuchwytny” przez dłuższy czas będzie się cieszył powodzeniem.

Schol.

ś. † p.

Wilhelm Piotr Angerstein

**Pastor Ew.-Augsb. Parafji św. Jana w Łodzi
Superintendent diecezji Piotrkowskiej,
zmarł nagle w podróży, przeżywszy lat 80.**

O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

O dniu wyprowadzenia zwłok na miejscowy cmentarz ewangelicko-augsburski nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Dnia 30-go maja 1928 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 55

ś. † p.

Antonina Marja Racięcka

ur. Zagłoba-Smoleńska

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej 255, nastąpi w piątek dnia 1/VI, o godz. 4 po południu na stary cmentarz katolicki.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy, odbędzie się w sobotę o godzinie 9 rano w Katedrze.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córki, zięciowie i rodzina.

Doroczne ogólne zebranie Stow. Pol. Kupców i Przemysłowców Chrześcijań.

Wybór nowych władz stowarzyszenia.

W dniu 24 b. m. odbyło się doroczne ogólne zebranie Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 113.

Zebranie zajął prezes zarządu p. Zygmunt Fiedler, wzywając od uczczenia pamięci zmarłych członków Stowarzyszenia ś. p. Bronisława Chądzyńskiego, Stefana Kochanowskiego, Artura Kloetzela, Henryka Majowskiego.

Następnie w dłuższym przemówieniu z obrazował obecną sytuację gospodarczą i handlową, porównując ją z rokiem ubiegłym i zaznaczając, że stosunki gospodarcze w kraju stale się poprawiają, natomiast zwiększające się podatki gnębią kupiectwo, które powinno bardziej skupiać się w organizacji zawodowej, aby większą wagę i znaczenie przedstawiać na zewnątrz.

Zarząd Stowarzyszenia brał udział w opracowaniu projektów ministerjalnych w

sprawach gospodarczych, gdyż władze rządowe, doceniając rolę związków kupieckich niejednokrotnie zasięgają opinii przed wejściem w życie ustaw, dotyczących handlu i przemysłu.

Kończąc swe przemówienie, prezes p. Z. Fiedler zaproponował na przewodniczącego p. Władysława Kościelnika, który poprosił na asesora pp. Wiktora Groszkowskiego, Józefa Pogonowskiego, Edwarda Weigta i Józefa Wolskiego, a na sekretarza p. Zyg. Merkel - Wieleżerskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego, odczytany został przez członka zarządu p. T. Kujawskiego protokół ostatniego rocznego ogólnego zebrania.

Z kolei wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu Stowarzyszenia w r. 1927 odczytał dyrektor biura p. Stefan Naruszkiewicz. Zarząd w zakresie swych prac kierował się polityką, mającą na celu dobro kupiectwa zrzeszonego i stale prze-

prowadzał konferencje z władzami ustawodawczymi, komunalnymi, podatkowymi, bardzo często ingerując w obronę interesów kupiectwa i wysyłając memorjały, o-mawiające zagadnienia i aktualne sprawy kupieckie.

Memorjały te były doręczane przez delegatów Stowarzyszenia władzom skarbowym i podatkowym.

Dzięki tej energicznej akcji ze strony władz Stowarzyszenia udało się skutecznie bronić zrzeszonych kupców przed zbyt ciężkimi podatkami, uzyskując płatności zaległych podatków na raty miesięczne z zastosowaniem ulgowych procentów.

Ożywioną działalność wykazało również biuro Stowarzyszenia przez załatwianie rekursów członkom Stowarzyszenia, przez wyjednywanie pozwoleń na wjazd, paszportów zagranicznych i t. p.

Sprawozdanie cyfrowe dotyczące bilansu oraz zestawienia przychodu i rozchodu za 1927 r. referował członek zarządu p. Edward Hilszer. Również odczytany został preliminarz wydatków na 1928 rok w sumie zł. 25.000.

Po wysłuchaniu tych sprawozdań, które zebrani jednomyślnie zatwierdzili, przy stałono do wyborów władz Stowarzyszenia.

Uzupełniono zarząd na miejsce ustępujących z kadencji wyborem w tajnym głosowaniu pp. Bartoszewicza Witolda, Łozińskiego Bronisława (ponownie), Roszaka Kazimierza, dyr. Stolarczyka Leona.

Na zastępców wybrano pp. Kościelnika Władysława, Bogusławskiego Kazimierza, Knoch Gustawa, Wąhla Adolfa.

Do komisji rewizyjnej powołano na członków pp. Borysławskiego Cezarjusza, Glugę Franciszka (ponownie), Jostę Tadeusza. Na zastępców pp. Kujawskiego Teodora, Krauze Józefa, Ulickiego Józefa.

Do komisji arbitrów wybrano pp. Fiedlera Zygmunta, Juskiewicza Arkadiusza, Borkowskiego Karola, Glugę Franciszka, Hilszera Edwarda, Kotkowskiego Bolesława, Borysławskiego Cezarjusza, Stachlewskiego - Sobolewskiego Kazimierza, Miśkowskiego Stanisława, Bogdańskiego Edmunda, Wąhla Adolfa, Łozińskiego Bronisława.

Na zastępców pp. Bartoszewicza Witolda, Ende Edmunda, Szczepańskiego Jana, Telatyckiego Edwarda, Kujawskiego Teodora, Macińskiego Jana.

W ośmiu wnioskach członków zarządu p. Kazimierz Stachlewski - Sobolewski odczytał regulamin Kasy Pogrzebowej. Nad zorganizowaniem tejże wykonała się dłuższa dyskusja, której rezultatem było uchwalenie dobrowolnego należenia członków Stowarzyszenia. Na samem zebraniu znaczna ilość obecnych zapisała swe udziały do tejże kasy.

Jednocześnie polecono zarządowi, aby sprawa Kasy Pogrzebowej zainteresował ogół stowarzyszonych.

—:o:—

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

Z DZIAŁAMI: fizycznym, chemicznym, fotograficznym, ortopedycznym i pracownia przezroczystości dla szkół i pogadanek

KAZIMIERZ ROSZAK

w ŁODZI, ul. Pr. Narutowicza N.1. (Uzlewna) Telefonu Nr. 21-18

Firma egzystuje od 1886 roku.

poleca w wielkim wyborze: różnorodne szkła optyczne, między innymi szkła „PUNKTAL” C. ZEISSA szkła cylindryczne, skombinowane, krzyżowe; oprawy do okular i binokli w najróżnorodniejszych fasonach, lornetki teatralne i polowe, lorgnony, szkła powiększające i t. p. Duży wybór szkła chemicznego dla laboratoriów fabrycznych, szkolnych i t. p.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —

**Dnia 31 maja r. b. zasnął nagle w Bogu
długoletni pracownik w winnicy Pańskiej,
nasz sędziwy i niezapomniany**



**KS. WILHELM PIOTR
ANGERSTEIN**

**Superintendent diecezji piotrkowskiej
kościół ewang. - augsburskiego w Polsce.**

**W zmarłym tracimy nieodżałowanego
duszpasterza, wiernego szermierza praw-
dy ewangelicznej i sługę całym sercem
oddanego swemu kościołowi.**

**Pamięć o nim zachowamy w sercach
naszych.**

**Ks. pastory i kolegium kościelne
kościół ewang.-augsb. św. Jana w Łodzi.**

Pobór rocznika 1907.

Jutro, w sobotę, dnia 2 czerwca r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1907, zamieszkałym w obszarze V komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: G, od Ge.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodnia 34) poborowi rocznika 1907, zamieszkałym w obszarze XIV komisariatu pol. państwowej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82) poborowi rocznika 1907, zamieszkałym w obszarze XI komisariatu policji państwowej, o nazwiskach na litery: M od Mar, N, O, P, R, do Rog.

Przegląd koni.

Jutro, dnia 2 czerwca r. b., na przegląd koni o g. 8 rano na plac przy zbiegu ul. Prez. Narutowicza i Tramwajowej winni być doprowadzone konie z obszaru XII komisariatu pol. państw., należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, Ka do Ki.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

ZJAZD DRUŻYN HARCERSKICH.

W sobotę, dnia 2 czerwca r. b. rozpocznie swe obrady w Łodzi zjazd drużynowych i ich zastępców chorągwi męskiej. W pierwszym dniu zjazdu wygłoszony zostanie przez naczelnika Stanisława Najdę referat p. t. „Zawilcza Czarny”.

W drugim dniu omawiane będą sprawy organizacyjne i dotyczące najbliższej akcji wakacyjnej.

Po obradach odbędzie się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo indywidualne i huców.

KASA CHORYCH ZABIEGA O POZYCZKE.

W związku z uchwałą zarządu Kasy Chorych w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na zakończenie budowy gmachu lecznicy przy ulicy Żimnej, udają się w sobotę do Warszawy z ośnośnym memoriałem prezes zarządu i dyrektor Kasy Chorych.

W wypadku uzyskania pożyczki w roku bieżącym lecznica przy ulicy Żimnej zostałaby oddana do użytku ubezpieczonych. (t)

WALKA Z ANTYSANITARNYM STANEM W PIEKARNIACH.

Powołana przez Magistrat nadzwyczajna komisja do badania piekarni podczas pracy nocnej ukarała za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych mandatami karnymi właścicieli piekarni: przy ulicy Konstantynowskiej 17, 26, 38, 44, 46, 74, 84, Aleksandrowskiej 26, 30, 48, 49, 66, 75, 104, Pławnej 23, Bałuckim Rynku 3, Cerekiego 9, Jasnej 10, Zgierskiej 43, 56, 76, 77, 111, 136.

Jednocześnie nadzwyczajna komisja postanowiła winnych nieprzestrzegania przepisów sanitarnych pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

BADANIE WODY W POSESJACH ŁÓDZI.

Z uwagi na to, że komisje sanitarne stwierdziły antysanitarny stan rezerwuarów wody w nieruchomościach łódzkich, na wniosek Sekcji Epidemiologicznej w celu skuteczniejszej walki z chorobami zakaźnymi, delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej postanowiła przystąpić do badania wody, pochodzącej z tych rezerwuarów. Pobieraniem prób wody zajmą się Dozory Sanitarne, a badanie próbek powierzone będzie Miejskiej Pracowni Bakteriologicznej.

NOWA UMOWA Z CEGIELNIAMI MECHANICZNYMI.

Pod przewodnictwem inspektora pracy odbyła się konferencja na temat zawarcia nowej umowy z cegielniami mechanicznymi.

Po dłuższych debatach postanowiono rozciągnąć na mechaniczne cegielnie umowę zawartą poprzednio z cegielniami nie-mechanicznymi. (b)

Bezrobotni pracownicy umysłowi żądają przywrócenia zapomóg.**Projekt wysłania memorjału do Ministerstwa Pracy.**

Wczoraj zgłosiła się do dyr. Obwodowego Funduszu Bezrobocia delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych, pozabawionych zapomóg na mocy ostatniego zarządzenia Ministerstwa Pracy. Delegacja prosiła o interwencję w Ministerstwie Pracy w kierunku rychłego wypłacenia za pomóg za miesiąc maj oraz anulowania kwywdającego bezrobotnych zarządzenia. Delegacja wskazała, iż nie wszyscy pozabawieni zapomóg bezrobotni pracownicy umysłowi są bezrobotnymi zawodowymi, że tnia część bezrobotnych musi utrzymywać się z zapomóg państwowych nie mogąc otrzymać pracy. Wielu bezrobotnych utrzymuje z zapomóg rodziców swych, a wobec skasowania zapomóg znalazł się on w sytuacji bez wyjścia.

W odpowiedzi dyr. Obwodowego Fun-

duszu Bezrobocia oświadczył, że Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi jest tylko instancją wykonawczą, że zapomogi wypłacać może tylko na podstawie ścisłych zarządzeń władz wyższych, wobec czego nie może ingerować w Ministerstwie Pracy. Poza tem wskazano delegacji, że jedyne wyjście z sytuacji byłoby zwrócenie się bezpośrednio do Ministerstwa Pracy.

Wobec powyższej odpowiedzi pozabawieni zapomóg bezrobotni pracownicy umysłowi postanowili w dniach najbliższych zwołać walne zebranie, na którym ustalony zostanie tekst memorjału do Ministerstwa Pracy. Odpis memorjału przesłany zostanie do Urzędu Wojewódzkiego. (p)

Ostry załóg w zakładach Włodzkiej Manufaktury.**Dziewięciuset robotników porzuciło pracę.**

Przed niedawnym czasem zarząd Zakładów przemysłowych Włodzkiej Manufaktury wyznaczył na dwa tygodnie pracę 900 robotnikom zatrudnionym w t. zw. „Przedsiębiorstwie Egipskiej”. Onegdaj po wygaśnięciu terminu wypowiedzenia zarząd fabryki zaproponował robotnikom nowe warunki pracy, a więc przejął z dniówką na akord. Robotnicy na propozycję tę nie zgodzili się, motywując odmowę swą tem, że na zmontowanych nowych maszynach nie będą w stanie wyrobić stawki zasadniczej. Ponieważ zarząd firmy decyzję swą utrzymał w mocy wczoraj robotnicy „Przedsiębiorstwa Egipskiej” porzucili pracę i wysłali delegację do okręgowego inspek-

tora pracy z interwencją. Inspektor pracy skomunikował się z zarządem firmy, który oświadczył, że decyzja firmy stanowczo nie będzie zmieniona. Na skutek tego robotnicy nadal strajkują.

Wczoraj zarząd Włodzkiej Manufaktury wyznaczył na dwa tygodnie pracę jeszcze 2.400 robotnikom, zatrudnionym na innych oddziałach przedsiębiorstwa zamierzając i w tych oddziałach zastosować reorganizację pracy. — Zamierzenia te wywołały wśród robotników tych zakładów zrozumiałe odruch. Dziś zwołane zostanie walne zgromadzenie wszystkich robotników, celem powzięcia stanowiska wobec zarządów firmy. (p)

Zmierzchny ręcznego wypieku chleba.**Wszystkie piekarnie w Polsce będą zmechanizowane.**

Datę 24 maja r. b. można śmiało uważać za datę kończącą erę ręcznego wypieku chleba w Polsce. Tego bowiem dnia weszło w życie rozporządzenie min. spr. wewn., oraz min. przem. i handlu i in. nakładające na piekarzy obowiązek za stosowania urządzeń mechanicznych do przesiewania maki, mieszania i zagniatania ciasta — słowem przy całym procesie produkcji chleba. Rozporządzenie dotyczy piekarń, cukierni i innych zakładów wyrabiających pieczywo do użytku pu-

blicznego, o ile wymienione zakłady znajdują się w miejscowościach, liczących powyżej 5.000 mieszkańców.

Oczywiście rozporządzenie ustala termin do wprowadzenia wypieku mechanicznego. Mija on za 6 miesięcy.

Od tej chwili wszystkie zakłady piekarskie muszą już posiadać urządzenia mechaniczne. Nie ulega wątpliwości, że powyższa reforma wpłynie dodatnio na higienę wypieku oraz z czasem wywoła znaczną niżkę ceny pieczywa.

Prowincja w niebezpieczeństwie.**Nowy rodzaj oszustów niepokoi rolników.**

W szeregu miejscowości na prowincji zjawiał się nowy rodzaj oszustów.

Udają oni przedstawicieli fabryk narzędzi rolniczych lub fabryk rowerów i sprzedają rolnikom na 30 rat miesięcznych wszystkie narzędzia rolnicze, rowery i t. p.

Oszust zbiera zazwyczaj zaliczki, obliczając, że towar zostanie z fabryk natychmiast wysłany. Naturalnie oszukany nigdy go nie ogląda.

Syndykaty i zrzeszenia rolnicze rozpoczęły walkę z tą plagą.

Napad rabunkowy przy ul. Pomorskiej.**Nieznani złoczyńcy okradli sklep spożywczy.**

Onegdaj o godz. 10 rano dokonano śmiałego napadu na sklep spożywczy Józefa Droszcza w domu przy ulicy Pomorskiej nr. 91. Do sklepu, w którym przebywała tylko żona właściciela Aleksandra Droszczowa wkroczyło dwóch osobników, którzy poprosili o papierosy oraz artykuły, których sklep nie posiadał. — Sklepowia, chcąc ułatwić przybyłym kupno wskazała zakład posiadający żądane artykuły. — W tej chwili jeden z osobników chwycił Droszczową za gardło, a drugi przystąpił do rabunku, przeszukując szuflady kantoru sklepowego i mebli mieszkania prywatnego, znajdującego się przy sklepie. — Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli. — Ochronawczy z przerażenia Droszczowa podniósł alarm. Na miejsce napadu przybyły władze policyjne, celem przeprowadzenia śledztwa.

Droszczowa wyjaśniła, że napastnicy, którzy dokonali rabunku odwiedzili sklep często, stale żądając tych artykułów, których w sklepie nie było. Ten szczegół dowodzi, że napad planowano od pewnego czasu. Napastnicy starali się tylko wyzyskać szkodliwą sytuację. Poszkodowana chwilowo nie była w możności określić dokładnie wysokości skradzionej sumy pieniędzy. Określa ją w przybliżeniu na

500 złotych. Prócz tego łupem bandytów padły dwa wieszaki po 100 złotych.

W toku dochodzeń policja aresztowała kilku osobników podejrzanych o dokonanie napadu. (p)

(.:.)

WYJAŚNIENIA PODATKOWE.

Urzędy skarbowe otrzymały polecenie udzielania na żądanie płatnika wyjaśnień dotyczących podstawy opodatkowania.

Wyjaśnienia te dla zaoszczędzenia czasu i wydatków biurowych udzielane będą ustnie w formie zwizek. (b)

ZJAZD KONCESJONARIUSZY ALKOHOLOWYCH I TYTONIOWYCH.

Pierwsze Łódzkie Stowarzyszenie Kupców i Detalistów Województwa Łódzkiego zwołuje w niedzielę, dnia 3 czerwca r. b. w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej 69 zjazd koncesjonariuszy alkoholowych i tytoniowych woj. łódzkiego. Z referatami wystąpią: poseł Wacław Wiślicki, dyr. centrali Zw. Kupców inż. Zajdeman, prezes centrali Zrzeszeń Kupców Wódczanych w Warszawie p. Szatan szajn i inni. Początek zjazdu o godz. 11-ej przed południem.



Z 1000 m. głębokości wulk. siarczano-błotne źródła 67° C. Kuracja daje nadzwyczajne wyniki przy wydalaniu chorobowych składników przy reumatyzmie, łuszczyce, podagrze, chorobach kobiecych. Pierwszorzędne pomieszczenie w Thermia-Palace (naturalne kąpiele błotne w domu). Dobre hotele mieszczańskie z utrzymaniem. Wspaniałe położenie nad rzeką karpaska Waag. Kąpiele słoneczne, park naturalny, spacer na plaży, tenis.

Informacji udziela:

Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń.

WYCIECZKA UCZNIÓW GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO W JAŚLE.

Do Łodzi przybyła wycieczka uczniów gimnazjum państwowego im. króla Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle w liczbie 20 osób pod kierownictwem swych wychowawców. Wycieczka zabawi w Łodzi do soboty włącznie. Wydział Oświaty i Kultury przygotował dla uczestników wycieczki noclegi w gmachu szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza przy ul. Nowo-Targowej.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Na uroczystość Bożego Ciała w dniu 7 czerwca wyjeżdża wycieczka Stow. Młodz. Polsk. z m. Łodzi do Łowicza w liczbie około 50 osób.

Wycieczka będzie prowadzona przez p. profesora Kluske, patrona Stow. Młodz. z Rudy Pabjanickiej.

Zgłoszenia przyjmuje Związek Młodzieży (Gdańska nr. 111).

POŚWIECENIE „DOMU LUDOWEGO”.

W dniu 2 czerwca b. r. w godzinach popołudniowych J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki dokona poświęcenia „Domu Ludowego” w Skoszewach pow. brzezińskiego. Dom ten powstał z inicjatywy p. Zdzisławieckich, dzięki niezmordowanej pracy Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i Straży Ogniowej.

W poświęceniu „Domu Ludowego” wezmą udział przedstawiciele władz powiatowych, Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej oraz organizacji kulturalno - oświatowych z m. Łodzi i okolic.

ZAOPATRYWANIE M. ŁÓDZI W MLEKO.

Wydział gospodarczy Magistratu m. Łodzi omawia problem rozszerzenia mleczarni miejskiej w kierunku zaopatrywania w mleko nie tylko wszystkich instytucji miejskich, ale i mieszkańców Łodzi.

W związku z temi planami rozszerzenia zostanie krowiarnia miejska przez zakup większej ilości krów, co nastąpi po uzgodnieniu tej sprawy z finansami miejskimi. (b)

PODWYŻSZENIE CEN PIWA.

Towarzystwo Zawodowe Przemysłu Piwowarskiego w Łodzi informuje nas, że z powodu poważnego podrożenia cen surowców i wzrostu kosztów ogólnych produkcji, ceny piwa zostały podwyższone o 10 gr. na litrze i o 6 gr. na butelce.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!
Potężny dramat p. t.

Noc miłości

W rolach głównych najpiękniejsza para amantów

Vilma Banky i Ronald Colman

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf OŚWIATOWY. — Wodny Rynek.

Od wtorku, dnia 29 maja do poniedziałku dnia 4-go czerwca 1928 r. wł.

— — — Dla dorosłych — — —
Dla młodzieży:

Mogika Nieznanego Żołnierza

według słynnej powieści Andrzeja Struga.

Kurjer Sportowy

Pierwsza wielka wiosenna rewja sportowa.

Program święta w. f. i p. w. w Łodzi.

Udział wszystkich męskich i kobiecych organizacyj.

Jak już donieśliśmy, w czasie od 17 do 24 czerwca r. b. na terenie województwa łódzkiego zostanie zorganizowany „Tydzień Sportowy”. W związku z tem, w myśl uchwały miejskiego komitetu W. F. i P. W. zostanie zorganizowane w dniach 16 i 17 czerwca r. b. święto P. W. i W. F. w Łodzi według następującego programu:

Dnia 16 czerwca 1928 roku: godz.: 15.00 do 15.30 — finał pałanta, 15.30 do 16.00 — finał koszykówki, 16.00 do 16.30 — finał siatkówki, 16.30 do 17.00 — półfinał hasey, 15.00 do 19.00 — zawody lekkoatletyczne w międzyczasie gier.

Dnia 17 czerwca 1928 roku: godz.: 9.00 do 12.00 — msza w Katedrze, po mszy defilada przed kuratorium O. S. Ł., Piotrkowska Nr. 104, 15.00 do 15.45 — finał szczyptorniaka, 15.45 do 16.00 — pokaz lekcyj gimnastyki i finał rzutu granatem, 15.00 do 18.00 — zawody lekkoatletyczne — finały w międzyczasie gier, 18.00 do 19.00 — finał hasey, 18.30 — start marszu na 10 km., 19.00 do 20.00 — rozdanie nagród.

Na święto W. F. i P. W. złożą się: a) msza połowa i defilada, b) zawody wojkowo-sportowe i dla organizacyj P. W., c) zawody lekkoatletyczne dla organizacyj P. W. i W. F., d) zawody gier sportowych dla organizacyj P. W. i W. F.

Zawody zostaną przeprowadzone w trzech grupach dla kobiet i mężczyzn: a) hufców szkolnych, b) organizacyj P. W., c) organizacyj W. F. i klubów sportowych.

W święcie biorą udział: wszystkie organizacje P. W. i W. F., hufce szkolne, kluby sportowe oraz chętni niestowarzyszeni obywatela miasta Łodzi, którzy ukończyli lat 18.

a) pięciobój wojskowo-sportowy: bieg 100 metrów, bieg 3000 m., skok w dal, rzut granatem, walka na bagnety, dla hufców szkolnych bieg 1500 mtr. Udział — indywidualny po 2 zawodników każdy hufiec i każdy oddział P. W. Termin: dnia 11 i 12 czerwca 1928 r., godz. 18.00 na boisku W. K. S. (plac Hallera). Zgłoszenia: do dnia 7 czerwca 1928 r. nadsyłać należy do majr. Zabłockiego (28 p. Strz. Kan.).

b) Marsz drużynowy na 10 km. Drużyna 13 ludzi: Udział — po jednej drużynie każdy oddział P. W. Termin 17 czerwca 1928 r., godz. 18.30. Miejsce — boisko W. K. S. Łódź, plac gen. Hallera. Zgłoszenia do dnia 7 czerwca 1928 r. do majr. Zabłockiego (28 p. p.).

c) Strzelanie z kb. typu wojskowego, broń długa na 100 m.: Tarcza 10 pierścieniowa, 5 strzałów + 2 próbne, leżąc z podpórki. Udział: po 2 zawodników z hufca i oddziału P. W. Termin: dnia 10-go czerwca 1928, godz. 8 rano. Miejsce: strzelnica garnizonowa — szosa Konstantynowska. Zgłoszenia do dnia 7 czerwca 1928 do p. mjr. Zabłockiego (28 pp.).

d) Strzelanie z kb. małokalibrowej: na 50 metrów — 10 strzałów + 2 próbne — tarcza 10 pierścieniowa, stojąc bez podpórki. Udział: po 2 zawodników z hufca i oddziału P. W. i W. F., klubów sportowych i niestowarzyszonych. Termin i miejsce: 10 czerwca 1928, godz. 14 na strzelnicy małokalibrowej W. K. S. Łódź (31 pp. ul. Zakątna 1). Zgłoszenia do dnia 7 czerwca 1928 na ręce mjr. Zabłockiego (28 pp.).

e) Strzelanie z broni małokalibrowej dla kobiet: na 50 metrów 10 strzałów + 2 próbne, stojąc bez podpórki. Udział: po 2 zawodniczki z każdego hufca i oddziału P. W. i W. F., klubów sportowych i niestowarzyszonych. Termin i miejsce: dnia 10 czerwca, godz. 14 na strzelnicy małokalibrowej W. K. S. Łódź (31 pp. ul. Zakątna 1). Zgłoszenia do dnia 7 czerwca 1928 r. na ręce mjr. Zabłockiego (28 pp.).

f) Strzelanie z pistoletów typu dowolnego dla kobiet: na 50 metrów — 10 strzałów + 2 próbne, stojąc bez podpórki. Udział: po 2 zawodniczki z każdego hufca,

oddziału P. W. i W. F., organizacyj sportowych i niestowarzyszonych. Termin: dnia 10 czerwca 1928 r., godz. 17-ta. Miejsce: strzelnica małokalibrowa W. K. S. Łódź (31 pp. ul. Zakątna 1). Zgłoszenia do dnia 7 czerwca 1928 na ręce mjr. Zabłockiego (28 pp.).

Dnia 16 czerwca r. b. odbędzie się zawody lekkoatletyczne. Program następujący: 1) skok w dal z wyeliminowaniem po 3 najlepszych zawodników z każdej grupy, 2) rzut oszczepem (jak pkt. 1), 3) bieg 200 mtr. (jak pkt. 1), 4) bieg 800 metrów — finał: honoruje się trzy pierwsze miejsca w każdej grupie, 5) skok o tyczce (jak pkt. 4), 6) bieg 3000 m. (jak pkt. 4), 7) rzut dyskiem (jak pkt. 1), 8) bieg 1500 m. (jak pkt. 1).

Dnia 17 czerwca 1928 r.: 1) skok w dal — finał 9 zawodników po 3 wyeliminowanych z każdej grupy dnia poprzedniego, 2) rzut oszczepem (jak pkt. 1), 3) bieg 200 m. (jak pkt. 1), 4) rzut dyskiem (jak pkt. 1), 5) bieg 1500 m. (jak pkt. 1).

Zawody dla kobiet: 1) bieg 60 metrów, 2) skok w dal, 3) bieg 100 metrów. Udział: po 3 zawodniczek i 3 zawodniczek z każdego oddziału P. W. i hufców szkolnych oraz klubów sportowych do każdej konkurencji. Miejsce: Boisko W. K. S. Łódź (plac Hallera). Zgłoszenia do dnia 7 czerwca 1928 na ręce p. Kordasza, prezesa Ł. O. Z. L. A. (Łódź, Piotrkowska 108: Ł. K. S.).

Zawody gier sportowych: a) dla mężczyzn: pałant, szczyptorniak, koszykówka. System rozgrywek: kolejkowy olimpijski, przez rozlosowanie. Udział: każdy hufiec i oddział P. W. oraz organizacje i kluby sportowe po jednej drużynie. Termin: finały dnia 16 i 17 czerwca (jak pkt. 1), ćwierćfinały i półfinały w ciągu tygodnia od 11 do 16 czerwca b. r. w godzinach wieczorowych od 18 do 20.

Szczegółowy program rozgrywek podany dnia 6 czerwca b. r. Miejsce: boisko W. K. S. Łódź (plac gen. Hallera). — Zgłoszenia do por. Kuźnickiego (DOK. IV Ref. W. F. i P. W., Al. Kościuszki 67) do dnia 3 czerwca 1928 z podaniem nazwisk graczy.

b) Dla kobiet: Siatkówka i hasey kwadrant. — wg. podrecznika „Gry sportowe kpt. Kurlety i C. Rembowski”. — System rozgrywek — kolejkowy olimpijski przez rozlosowanie. Udział: każdy hufiec, oddział P. W. i W. F. oraz kluby sportowe po jednej drużynie. Termin: finały 16 i 17 czerwca 1928, jak w par. 1, ćwierćfinały i półfinały w ciągu tygodnia, to jest od dnia 11 do 16 czerwca 1928 w godzinach wieczorowych od 18 do 20. Szczegółowy program będzie podany dnia 6-go czerwca 1928. Miejsce: boisko W. K. S. Łódź (plac Hallera). Zgłoszenia do dnia 3 czerwca 1928 do por. Kuźnickiego (DOK. IV, Al. Kościuszki 67) z podaniem nazwisk zawodniczek.

8) Pokaz gimnastyki: Dnia 17 czerwca 1928 w czasie rzutu granatem odbędzie się pokaz gimnastyczny, przeprowadzony przez drużynę kursu instruktorskiego Ośrodku W. F. na m. Łódź.

9) Nagrody: a) W konkurencjach drużynowych dla zwyciężczych drużyn żetony, dla organizacyj dyplomy i nagrody w każdej grupie. b) W konkurencjach indywidualnych nagrody dla pierwszych 3-ch miejsc w każdej grupie i dyplomy.

10) Kierownictwo zawodów i święta: Kierownik zawodów i święta mjr. Zabłocki, gospodarz p. Konopka, sprawy pieniężne p. Lindner, kierownik zawodów lekkoatletycznych p. Kordasz, kierownik gier sportowych por. Kuźnicki, kierownik zawodów strzeleckich p. Graczyk, kierownik zawodów wojskowo — sportowych — por. Dworak, lekarz zawodów mjr. Kuryluk, sekretarz zawodów p. Małkowski.

11) Msza i defilada: Msza połowa przy katedrze o godzinie 9-tej. Udział biorą wszystkie kluby sportowe, stowarzysze-

nia i organizacje W. F. i P. W. Kluby sportowe ze sztandarami i wszystkimi członkami zbierają się po stronie północnej katedry o godz. 9-tej. Zbiórka dla hufców szkolnych i organizacyj P. W. o godz. 7.30 w koszarach 28 p. p., skąd maszerują do katedry.

Kierownik defilady p. mjr. Zabłocki. — Defilada odbędzie się przed Kuratorium Okręgu Szkolnego (Piotrkowska 104).

O PUHAR DAVISA.

Nowy Jork. Ameryka pokonała Chiny 5:0.

Paryż. W ćwierćfinałach grupy europejskiej grają: Włochy — Indje, Anglia — Niemcy, Holandia — Austria i Czechy — Zelandia.

GRY SPORTOWE W GIMN. IM. SZCZANIECKIEJ.

Dnia 2 i 3 czerwca r. b. o godzinie 4 po poł. na boisku sportowym Gimn. im. Szczanieckiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się dwudniowe zawody w siatkówkę i koszykówkę z udziałem następujących drużyn:

Siatkówka: Prysewicz — Skrzypkowska, Sobolewska — Szczaniecka.

Koszykówka: Piłsudski — Zimowski, Ksieży Młyn — Absolwenci.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra uczniowska Gimn. J. Piłsudskiego. Jednocześnie Koło Rodzicielskie przy Gimn. im. Szczanieckiej urządza obok zawodów loterie fantowa. Cena losu 1 zł. Wejście na zawody: dla młodzieży 30 gr., dla dorosłych miejsca siedzące 1 zł., stojące 50 gr.

Ze względu na bogaty i urozmaicony program, jak i wzniosły cel, gdyż czysty dochód przeznaczono na kolonje letnie niezaamortyzowanego, impreza wzbudziła olbrzymie zainteresowanie.

BRACIA STOLAROWOWIE — MI-STRZAMI WARSZAWY.

W finale tenisowym gry podwójnej bracia Stolarowowie pokonali parę Loh-Ernichowicz 11:9, 6:3, 6:2.

Zatem podziękowanie w osobach braci Stolarow uzyskali pierwsze mistrzostwa Warszawy w grach pojedynczej i podwójnej.

OLIMPIJSKI TURNIEJ PIŁKARSKI.

Amsterdam, 30 maja. (C.-S.). Dalsze wyniki piłkarskie na Olimpiadzie są następujące: Egipt — Turcja 7:1 (2:0), Włochy — Francja 4:3 (3:2), Portugalia — Jugosława 2:1 (1:1), Argentyna — U. S. A. 11:2 (4:0).

Następna runda wylosowano następująco: Niemcy — zwycięzca meczu Holandia — Urugwaj, Belgia — Argentyna, Włochy — zwycięzca meczu Hiszpania — Meksyk, Portugalia — Egipt. W półfinałach spotkają się zwycięzcy meczów pierwszego i trzeciego oraz zwycięzcy meczów drugiego i czwartego.

BIEG PRZEZ AMERYKĘ ZAKOŃCZONY

Nowy Jork. Bieg 3.400 klm. Los Angeles — Nowy Jork został wczoraj zakończony. Zwyciężył Patine w ogólnym czasie 573 godz. 45 min. Na drugim miejscu Salo. Start biegu odbył się 6 marca.

Łódzkie Okręgowe Kolegium Sędziów Piłki Nożnej. Komunikat urzędowy № 16 z dnia 1 czerwca 1928 r.

Obsada zawodów:

Dnia 2 czerwca — boisko Ł.K.S., godz. 17-ta Hasmona — Kadimah, p. Raettig; dnia 2 czerwca — boisko W.K.S., godz. 17-ta, Kraft — Oratorjum, p. Grajwoda; dnia 3 czerwca — boisko Wodna, godz. 11-ta, Pogoń — Rapid, p. Cwillich; dnia 3 czerwca — boisko Zgierz, godz. 11-ta, Gwiazda — Tur, p. Sobociński; dnia 3 czerwca — boisko Burzy (Pabj.) godz. 11-ta, Burza — Sokół, p. Btra; dnia 3 czerwca — boisko S.S.K.M., godz. 17-ta, S.S.K.M. — Słowackiego, p. Szer J. dnia 3 czerwca — boisko Pabj. Sokół godz. 16-ta, Neszer — Sokół (Zd. Wola), p. Przybylski;

dnia 3 czerwca — boisko Zd. Wola, g. 15-ta, Tur — Jedność, p. Dowbór; dnia 7 czerwca — boisko Ł.K.S., godz. 17-ta, Orkan — Ł.T.S.G., p. Rakowski; dnia 7 czerwca — boisko Ł.K.S., godz. 15-ta, Orkan II — Ł.T.S.G. II, p. Szer N.; dnia 7 czerwca — boisko W.K.S., godz. 17-ta, Kraft — Siła, p. Mike;

dnia 2 czerwca — boisko Wodna, godz. 17-ta, Turyści — Union, p. Andrzejak; dnia 2 czerwca — boisko Wodna, godz. 15-ta, Turyści II — Union II p. Izrael;

dnia 3 czerwca — boisko Ł.K.S., godz. 11-ta, Ł.T.S.G. — G.M.S., p. Piotrowski; dnia 3 czerwca — boisko W.K.S., godz. 11, Hakoah — Widzew, p. Wardeszkiewicz

dnia 3 czerwca — boisko W.K.S., godz. 9, Hakoah II — Widzew II, p. Kafuszynier; dnia 3 czerwca — boisko Zgierz, godz. 17-ta, Sokół — P. T. C., p. Cichocki;

dnia 3 czerwca — boisko Kalisz, godz. 17-ta, Prosna — Ł.K.S., p. Raettig;

dnia 3 czerwca — boisko Piotrków, g. 16-ta, Strzelec — Sokół, p. Busiakiewicz;

dnia 7 czerwca — boisko Tomaszów, g. 16-ta, Lechia — Strzelec, p. Koziełski;

dnia 7 czerwca — boisko Moszczenica, godz. 16-ta, M.K.S. — Żyd. T. G. S., p. Pietsch;

Linjowi na zawody Turyści — Hasmona pp. Szor i Czech.

Taksy należy zainkasować na boisku. Wszyscy sędziowie zainkasowane tak sy winni wpłacać skarbnikowi O. K. S. w czwartki każdego tygodnia, również zaległe taksy obowiązkowo uregulować dnia 4 czerwca r. b. od godz. 7-jej do 9-jej w lokalu Ł.Z.O.P.N. skarbnikowi p. Rakowskiemu.

Następny komunikat ukaże się dnia 9 czerwca r. b., t. j. w sobotę.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radioaparatu?

Piątek, dnia 1-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program: 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nad program: 16.20 Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki; 16.40 Lekcja języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner; 17.20 Transmisja odczytu z Wilna; 17.45 Koncert w wykonaniu orkiestry wychowawców Izby Rzemieślniczych pod wezwaniem św. Antoniego; 19.05 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19.15 Rozmaitości; 19.20 Odczyt p. t. „Przeszczepianie tkanek” wygłosi dr. Lewenstein; 19.55 Pogadanka muzyczna, wygłosi p. Mateusz Gliński; 20.15 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert orkiestry Filharm. Warsz., organizowany wspólnie z Polskim Radio. W przerwie biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim; 22.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

SALA FILHARMONJI.

Dziś w piątek o godz. 8.30 wiecz.

Magdalena Samozwaniec

Zdemaskowany pan stworzenia. Młde w salonie — nieznosne w domu.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od 10.30 do 2-jej i od 4-jej do 7-jej.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek, 1 czerwca 1928 r.

„Kurjer Łódzki”.

Widoki zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego w świetle ostatnich wyborów w Niemczech.

ex) W związku z wynikiem ostatnich wyborów w Niemczech stanie się zapewne wkrótce aktualną sprawą podjęcia przemyśleń przed dwoma miesiącami polsko-niemieckich rokowań, zmierzających do zawarcia traktatu handlowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ani waloryzacja naszych cel, ani rozporządzenie o osadnictwie pogranicznym nie były rzeczywistym powodem przerwania tych rokowań, a tylko zasadniczy opór decydujących w obecnym rządzie czynników niemiecko-narodowych i stojących za nimi kół wielko-rolniczych przeciw wszelkiej współpracy gospodarczej z Polską.

Wynik ostatnich wyborów zmienił układ stosunków politycznych w Niemczech, a o ile do steru władzy w Niemczech dojdzie projektowana obecnie koalicja wejmarska i wyłoniony z niej rząd, to niewątpliwie ogólny nastrój w kołach decydujących dla traktatu handlowego z Polską stanie się o wiele przychylniejszy, a co najmniej droga do rzeczowych rokowań stanie otworem.

Tak, jak obecnie sytuacja się przedstawia, można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć, że w rokowaniach tych postulaty naszego rolnictwa, dotyczące w pierwszym rzędzie poważnego kontyngentu na wywóz żywej nierogacizny do Niemiec oraz obniżenia cel na zboże, nie napotkają na większy opór ze strony nowego rządu niemieckiego. Socjaliści bowiem, w dobrze zresztą zrozumiałym własnym interesie, t. j. celem zyskania popularności w szerokich masach robotniczych przez obniżenie cen artykułów żywnościowych, jak i z ogólnopolitycznych względów, byli zawsze i pozostaną zwolennikami traktatu handlowego z Polską, a specjalnie zwolennikami dopuszczenia jak największego importu płodów rolnych i handlowych z Polski do Niemiec.

Tak samo zwolennikami takiego importu byli zawsze demokraci, a nie będą mu się również zbytino opierać t. zw. ludowcy (Deutsche Volkspartei), którzy reprezentują sfery ciężkiego przemysłu, zainteresowane również w obniżeniu ogólnych kosztów utrzymania. Żądaniom naszego rolnictwa mogłoby jeszcze najprędzej stawiać opór centrum, jak tego choćby dowodzi dotychczasowa taktyka przewodniczącego delegacji niemieckiej b. min. Hermesa, lecz wobec utraty znacznej liczby głosów i mandatów właśnie w okręgach robotniczych, także i centrum celem odzyskania popularności w tych kołach nie będzie się obecnie zbytino sprzeciwiało uwzględnieniu postulatów polskiego rolnictwa.

Inaczej natomiast ma się sprawa z postulatami polskiego przemysłu, a zwłaszcza najbardziej w traktacie zainteresowanego przemysłu górnośląskiego. Na pierwszy plan wysuwa się tu żądanie dopuszczenia kontyngentu wywozu węgla i żelaza do Niemiec. W kwestii węgla rząd niemiecki godził się już na dopuszczenie kontyngentu w wysokości 200,000 t. miesięcznie, lecz rząd polski, zgodnie z postulatami polskiego przemysłu węglowego, obstaje nadal przy kontyngencie w wysokości 350,000 t. W sprawie natomiast żelaza nie wystarczy zniesienie obowiązującego obecnie zakazu przywozu, lecz koniecznym jest porozumienie między polskim a niemieckim przemysłem hutniczym, osiągnięcie zaś takiego porozumienia będzie zależało od odpowiedniego nacisku ze strony rządu niemieckiego na niemiecki przemysł hutniczy.

Postulaty te mają tak doniosłe znaczenie dla dalszego kształtowania się naszej sytuacji gospodarczej, choćby ze względu

na trwające niemal bez zmiany ostre bezrobocie w zagłębiu przemysłowym górnośląsko-dąbrowskim, że rząd nasz niewątpliwie nie będzie szczędził wysiłków, by słuszne te i warunki dalszego rozwoju

Rozwój łódzkiego przemysłu budowlanego. Wzmocnienie ruchu budowlanego w obecnym sezonie.

ex) W związku z aktualną obecnie kwestią ruchu budowlanego i sytuacją przemysłu budowlano-ceramicznego, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych przedstawicieli tego przemysłu, który udzielił nam następujących informacji:

W związku z rozpoczęciem sezonu robót budowlanych oraz przewidywaniem znacznego w tym roku wzmocnienia ruchu budowlanego, daje się zauważyć ożywienie na rynku materiałów budowlanych, a szczególnie cegieł. Obawę wyrażane nie raz co do gwałtownej zmiany cen w tej dziedzinie nie potwierdzają się zupełnie i cegła miała ostatnio raczej tendencję do zniżki, co wybitnie zaznaczyło się w transakcjach, zawartych ostatnio przez niektóre przedsiębiorstwa budowlane.

Transakcje te zostały dokonane nawet po cenach niższych od cen jesiennych z ubiegłego roku. Jest to zrozumiałe, gdyż cegielnie pracują pełną parą i produkcja tegoroczna, jak należy przewidywać, zaspokoi w zupełności wymagania wzmocnionego ruchu budowlanego.

Należy przyjąć, że obecnie ceny ustaliły się na poziomie około 90 złotych za 1000 sztuk cegieł ręcznej na cegielniach, przy cenie loco budowa około 115 do 125 złotych za 1000. Transport więc, jak widzimy, pochłania poważny odsetek ceny cegieł. Dalsze więc obniżenie cegieł byłoby możliwym przedewszystkiem pod warunkiem polepszenia dróg podmiejskich, co pozwoliłoby na tańszy transport samochodami.

Dalszym czynnikiem byłaby tu zniżka taryf przewozowej, co znów wpłynęłoby na potaniecie cegieł, przywożonej z okolic dalszych. Cegła na Pomorzu i w Poznańskim niewątpliwie gatunkiem

stanowiące postulaty naszego przemysłu górniczo-hutniczego zostały w przyszłym traktacie w całej pełni uwzględnione.

P.

swym przewoźszą cegle pochodzącą z wylotów podmiejskich — łódzkich czy warszawskich, dlatego też kalkuluje się jej import dla potrzeb rynku łódzkiego.

Oczywiście, jak i w roku poprzednim, tak i obecnie znaczna część produkcji naszych cegieł podmiejskich wykupują hurtownicy. Jednakże i to nie może wpływać na podrożenie cen, gdyż jest to objaw normalny. Wiele zakładów cegielnianych nie sprzedaje dla różnych powodów wyrobów swych bezpośrednio odbiorcom, woląc korzystać z dogodnego pośrednictwa.

Niektóre cegielnie, rozumiejąc doniosłość zastosowania innowacji w przestarzałych metodach produkcji, poczynają obecnie stosować na szerszą skalę mechanizację, w czym współdziała skutecznie akcja kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego, umożliwiająca nowe inwestycje.

Przemysł ceramiczny przygotowuje się obecnie do wystąpienia na Wystawie Powszechnej w Poznaniu. W tym celu przy Związku Przedsiębiorców Budowlanych zawiązała się grupa pod nazwą „Budownictwo”, która polaczy architekturę oraz materiały budowlane.

W programie grupy znajduje się wybudowanie modelowego domu, którego pewne fragmenty pozostaną niewykończone. Dom ten będzie służyć za zakończeniu wystawy dla celów pokazowo-naukowych w budownictwie. Na terenie wystawy stanie również 8 do 10 domków mieszkalnych, urządzonych całkowicie i nawetumeblowanych. Domki te będą sprzedane po zakończeniu wystawy.

S.

Rynek włókienniczy w Egipcie.

ex) Według ostatnich danych statystycznych Egipt importuje corocznie za 10 milj. £. tkanin bawełnianych Lstg. 1.300 tysięcy sztuk wierzanych i mieszanych, tj. bawełniano-wierzanych i około 700 tys. £. trykotaży gotowych, jak kamizelki, kalesony, pończochy etc. Świadczy to o dużych rozmiarach rynku i o znaczeniu jakiegoś rynku ten może mieć dla polskich fabryk włókienniczych. Przed wojną głównym dostawcą wyrobów bawełnianych była Anglia, następnie znacznie mniejsze ilości eksportowały Włochy, Austro-Węgry, Niemcy, Belgia i Japonia. Obecnie sytuacja uległa zasadniczej zmianie: i jakkolwiek Anglia nie straciła swego pierwszego miejsca, Włochy i Japonia zwiększyły tak dalece swój eksport, iż niebawem mogą zająć pierwsze miejsce. Zwłaszcza Japonia dzięki żywej działalności Instytutu Handlu Narodowego Japonii posiadającego oddział w Kairze, szybko rozwija swój eksport. W r. 1927 na rynek egipski eksportowano z Japonii tkanin bawełnianych za 780 tys. £., trykotaży i innych wyrobów włókienniczych za 130 tys. £. Polski przemysł włókienniczy, zmuszony do szukania rynków zastępczych po utracie rynku rosyjskiego ma dobre widoki do wprowadzenia się na pojemny rynek egipski.

Głównym warunkiem do osiągnięcia tego celu jest przystosowanie chociaż w części produkcji krajowej do wymagań rynku egipskiego jako też i innych rynków Bliskiego Wschodu. Niezbędne tu jest zwiększenie elastyczności handlowej polskich firm eksportowych oraz przeprowadzenie standaryzacji produkcji stosownie do powyższych wymagań. Polskie firmy włókiennicze często wogóle nie odpowiadają na zapytania firm zagranicznych lub prośby o przesłanie kolekcji próbek, często zaś odpowiadają odmownie. Usposabia to jak najgorzej zagranicznych odbiorców do zakupów w Polsce i wprowadza czynnik destrukcyjny do stosunków pomiędzy polskim przemysłem włókienniczym, a krajami Bliskiego Wschodu, gdyż tam już nawet tego rodzaju postępowanie w handlu jest nieprzemyślane.

Warunki płatności dla niektórych towarów są stawiane: gotówka przy okazaniu dokumentów, dla innych kredyt tylko miesięczny. Japonia zawiera transakcje na cabots i Drills przy płatności za okazaniem dokumentów z potrąceniem 3% skonta za gotówkę, podczas gdy Włochy, Belgia i Czechosłowacja przeważnie zgadzają się na warunki kredytowe umawiane oddzielnie z każdym klientem. Pomi-

Z rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego

ex) W tych dniach odbyło się zwykłe miesięczne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gosp. Kraj. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa d-ra R. Góreckiego. Rada Nadzorcza przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe banku za kwiecień r. b., sprawozdanie z działalności departamentu budowlanego oraz departamentu długoterminowego. Bilans kwietniowy zamknięto sumą zł. 1.497.162.000. Lokaty Ministerstwa Skarbu oraz wkłady wyrażały się na ulistmo kwietnia kwotą zł. 671.506.000. Kredyty krótkoterminowe podniosły się z 280.380.000 do zł. 290.095.000, pożyczki gotówkowe długoterminowe do kwoty zł. 399.362.000, emisje banku o zł. 9.467.000 do sumy zł. 431.851.000. Po koniec kwietnia r. b. przyznano 6255 pożyczek budowlanych na łączną sumę zł. 205.163.000, z czego zrealizowano sumę zł. 186.529.000. Wreszcie podnieść należy, że bank ułokował w czasie od 1. 5. do 25. 5. papierów własnej emisji nom. wart. zł. 23.255.800. Po za tem Rada Nadzorcza przyjęła sprawozdanie dyrekcyj o położeniu finansowym miast, korzystających z pożyczek „Ulewności” oraz o stanie płynności banku. Wreszcie zatwierdzono udzielenie 19 pożyczek budowlanych na zł. 230.000 oraz 6 pożyczek w obligacjach komunalnych na zł. 455.000.

WIDOKI EKSPANSJI GOSPODARCZEJ POLSKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

ex) Zawarcie traktatu z Chinami będzie miało duże znaczenie dla ekspansji gospodarczej Polski na Dalekim Wschodzie. Rynek Dalekiego Wschodu nie są obecnie naszymu przemysłowi, który już przed wojną prowadził z Chinami żywą wymianę towarów. Rynek ten wskutek wojny i stanu beztraktatowego pozostał niecałkowicie zaniedbany. Obecnie tem usilniej należy przystąpić do odnowienia starych stosunków gospodarczych i nawiązania nowych. Należy mieć nadzieję, że podpisanie traktatu z Chinami będzie bodźcem dla naszych sfer gospodarczych do ożywienia stosunków handlowych z Dalekim Wschodem. Traktat ten ponadto będzie miał dobroczynny wpływ na sytuację polskiej, zwłaszcza w Mandżurii, pozbawionej dotąd właściwej opieki konsularnej.

NASZ EKSPORT WĘGLA.

ex) Za czas od 1 do 15 maja r. b. eksport polskiego węgla wyniósł 521,000 t., z czego 15.000 t. przypada na węgiel dla okrętów.

Pierwsze miejsce w eksporcie zajmuje Szwecja (121), następnie Austria (100 tys.), Danja (49), Norwegia (40), Finlandja (39), Czechosłowacja (37) i inne.

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa” do nabycia w księgarni „CZYTAJ”, Łódź, Narutowicza 3. Cena za egz. Zł. 1.—

mo to, że konkurencja na rynku egipskim operuje kredytem, którego polskie fabryki włókiennicze przeważnie nie są w stanie akceptować, często jest możliwe zawarcie transakcji z płatnością gotówkową za dokumentami przy potrąceniu 3% za gotówkę, jeśli cena towaru okaże się konkurencyjną i korzystną dla nabywcy.

Wszelkich bliższych informacji uzupełniających i szczegółów może udzielić Państwowy Instytut Eksportowy oraz wskazać firmom zainteresowanym najważniejsze domy importowe i solidnych reprezentantów.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 31 maja 1928 r.
Londyn za 1 funt szterl. 43.51. Za 100
złotych: Zurych 58.15, Berlin 46.55 —
46.95, wypłaty telegraficzne na Warsza-
wę i Poznań 46.75—46.95, Wiedeń cze-
ki 79.53 i pół — 79.81, Praga 378.39.

GIELDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 31 maja (Pat.)
Notowania oficjalne.

Gotówka:
Dolary 8.884, 8.89 — 8.91 — 8.87
Czeki:
Belgia 124.50
Londyn 43.53 i ćwierć
N. York 8.90
Paryż 35.11 i pół
Praga 26.41
Szwajcaria 171.84
Wiedeń 125.44
Włochy 47.—
Marka niem. 213.42 i pół

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY
ZASTAWNE.

Dolarówka 85.—, 85.50
Pożyczka dolarowa 86.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.—
5-proc. pożyczka konw. kol. 62.—
Pożyczka kolejowa 104.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr.
94.—
8-proc. listy zastawne ziemskie zł.
80.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł.
53.75
8-proc. listy zastawne m. Warszawy
zł. 76.75
8-proc. listy zastawne m. Łodzi 70.50,
70.75, 70.55

AKCJE.

Notowano w złotych.
Bank Dyskontowy 134.—, 135.—
Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 183.—, 185.50, 185.—
Bank Zachodni 34.—
Spies 162.50
Sila i Światło 180.—, 170.—
Furley 70.—
Lazry 8.—
Cukier 73.—

Wysoka 170.—
Wegiel 100.—, 109.—, 107.50
Cegielski 46.50, 46.—
Lilpop 42.—, 42.50
Modrzewy 48.—, 48.75
Twardozy 57.50, 56.50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 31 maja (PAT).
Notowania końcowe
Londyn 124.02 N. Jork 25.40
Belgia 854.50 Hiszpania 425.00
Włochy 133.90 Szwajcaria 489.50
Dania 681.00 Praga 75.30
Norwegia 681.75 Holandia 1024.50

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 24 maja (PAT).
Zamknięcie notowań końcowych w gu-
denach gdańskich.
100 złotych polskich 57.04—54.—
Telegraficzna wypłata:
na Berlin 122.487—122.793
na Warszawę 57.37—51.—
ożek na Londyn 25.00 1/2

**Pierwsze Łódzkie Stowarzysze-
nie Kupców Detalistów Wojew.
Łódzk.**

podaje do ogólnej wiadomości, iż w nie-
dzieľ 3 czerwca r. b. odbędzie się w
lokalu Stowarzyszenia przy ul.
Piotrkowskiej 69

Z J A Z D

koncesjonariuszy
Alkoholowych i Tytoniowych

woj. łódzkiego.
Z referatami wystąpią:
Poseł **Wacław Wiślicki**
Dyr. Centrali Zw. Kupców
Inż. **Zajdeman**
Prezes Centrali Zrzeszeń Kupców wód-
czanych w Warszawie
p. **Szatensztajn i inni.**
Początek zjazdu o g. 11 przed poł.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz ostatni w sezonie „Róża” Stefana
Zeromskiego. Początek o godz. 8.30. Ceny naj-
niższe: od 50 gr. do 3 zł.

Jutro oraz w niedzielę wieczorem niezwykle
interesująca komedia detektywistyczna Edgara
Wallace'a „Nieuchwytny”. Ceny niższe.

JÓZEF WĘGRZYN W „DON JUANIE”

wystąpi na scenie Teatru Miejskiego jeszcze dwa
razy: w niedzielę najbliższą o godz. 3 i pół po
południu oraz w środę wieczorem dnia 6 czerwca.
Ceny popularne: od 50 gr. do 6 zł.

TEATR KAMERALNY

Ostatnie dwa przedstawienia przed zamknię-
ciem sezonu odbędą się jutro i w niedzielę o godz.
9-ej wieczorem. Odegrana będzie znakomita far-
sa Hennequin'a „Codziennie o 5-ej”.

TEATR POPULARNY.

Dziś z powodu generalnej próby przedstawi-
nie zawieszono.

Jutro o godz. 4.20 po poł. po cenach najniższych
od 40 gr. do 1 zł. tylko raz jeden „Dzwony kor-
newskie”; wieczorem premiera świetnej egzoty-
cznej operetki „Giejsza” z p. Sabina Zielińska w
roli Chłistczyka, właściciela herbaciarni. Bilety na
premierę i następne przedstawienia do nabycia w
obu kasach teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę o godz. 8.20 wieczorem i w niedzielę
o godz. 4.20 i 8.20 wieczorem arcywesoła kro-
tka w 3 aktach „Czerwona maska”. Reżyse-
r: St. Debiż. Bilety od 50 gr. do 2 zł nabywać
można w kasie na miejscu.

TEATR REWII W „CASINIE”.

Dziś otwiera swe podwoje teatr rewii w „Ca-
sinie” szlagierową rewię w 2 częściach p. t. „Bez
płótna”. Nie chciał zdradzać sekretu, kryjącego
się pod tym tytułem, zaznaczamy jeno pokrótce,
że całe rzesze łodzian głowią się nad tem, jak to
Łódź, odczyna manufaktury, może zostać bez
płótna? Odpowiedź na to zaiste frapujące pyta-
nie dadzą majstrów tej miary, co Romuald Cie-
rasieński, Jerzy Borowski, Korka, Macherscy,
Halter i inni, pokazując naszej publiczności, jak
się świetnie obywają bez płótna.

Po za tem nadmieniamy, że produkcje znako-

mitęgo baletu Amny Zabołckij (10 girls) stana się
niezawodnie sensacją dnia, a tarapaty, które prze-
żył w wojsku Romuald Cierasiński, jako pecho-
wy Rapaport w dobie ćwiczeń wojskowych, war-
te są głębszego zastanowienia.

Rewia „Bez płótna”, zawierająca 14 nieza-
wodnych szlagierowych odsłon (nowe dekoracje)
stanie się bezwzględnie gwóźdźcem sezonu i kopal-
nią nowych kawałów, dowcipów, satyry.

„GONG” W OGRÓDKU, Cegielniana 16.

Ostatnie dni rewii otwarcia p. t. „Zaczynamy”
w wykonaniu całego zespołu. Na czoło programu
występują się skecze „Prezent dla Ponia” i wielce
aktualne „Ćwiczenia wojskowe” z uduśleniem Ło-
dzi Czesławem Skoniecznym w roli głównej. W
próbach rewii „Na raty, na wesele”
Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i
10-ej wieczorem.

„MEZOWIE I ŻONY” „NA USTACH GRZECHU”
MAGDALENY SAMOZWANIEC.

A więc dziś o godz. 8.30 wieczorem w sali
Filharmonii wypłyną „z ust grzechu” Magdaleny
Samozwaniec grzeszne lecz dowcipne spostrzeże-
nia i uwagi o „mężach i żonach”.

Pełna widowiskowa farsa, dowcipna autorka
przenicuje w pretekst swej „pana stworzenia”
pokaże go we właściwym świetle jego rodzaju.
przytem znajmie się również naszymi paniami,
czytając nad nimi niemiłej surowy sąd.

P. Magdalena Samozwaniec ma bardzo wdzię-
czne zadanie, — słuchacze zaś jej miły do spe-
dzienia wieczór. Dziś o 8-ej i pół. Bilety w nie-
wielkiej już ilości do nabycia w kasie Filharmonii.

„MORANT”

Jedyny i najradkalniejszy środek
do łepienia wszelkiego rodzaju ro-
bactwa to proszek

„MORANT”

Do nabycia
w aptekach, skl. apt. i farb.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: F. Wójcickiego
(Napierkowskiego 27), W. Danieleckiego
(Piotrkowska 127), P. Ilmickiego (Wólcza-
ska 37), Lefnwebra (Plac Wolności 2), J.
Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleks-
sandrowska 80). (p)

Dziś OTWARCIE sezonu letniego w ogródku

Manteuffel Zachodnia 45.

Od dnia 1 czerwca codziennie o godz. 10-ej wiecz.

**Występy pierwszo-
rzednych sił artystycznych
krajowych i zagranicznych.**

Udział biorą: pp. Walewska (pieśniarka), Lillian Flor (znakomita tancerka
wiedeńska), Ordon (humorysta), 5 Poloniz-Girls (balet), Rowena & Gaston
(balet) i inne.

Pierwszorządna orkiestra JAZZ-BANDOWA. Codziennie w ogrodzie DANCING.

**W razie niepogody występy odbywać się będą
w lokalu zimowym.**

Najlepsza kuchnia wydaje wyborowe śniadania, obiady i kolacje.

Obiady z 3-ch dań Zł. 2-- , z 4-ch dań Zł. 2. 75.

Z. 263/24.

DECYZJA

**W imieniu Rzeczypospolitej
Polskiej.**

Obecni:

Przewodniczący Sędzia

Zajkowski.

Sekretarz apl. **Rozental.**

Dnia 1 lutego 1926 r. Sad Okręgowy w Łodzi w Wydziale
Cywilnym jednoosobowo na po-
siedzeniu publicznym rozpozna-
wał sprawę z podania Cemacha
Padowicza o zabezpieczenie ty-
tułów i na mocy Ustawy o utra-
conych tytułach na okaziciela z
dn. 26 lipca 1919 r.

postanawia:

1) unieważnić 60 akcji Towarzystwa
Widzewskiej Manufaktur Bawełnianej,
dawniej „Heinzel i Kuniger” Nr. Nr. od
23741 do 23760 włącznie i od 15481 do
15520 włącznie; 2) odstąpi niniejszą decy-
zją doręczyć Towarzystwu Widzewskiej
Manufaktury Bawełnianej, dawniej „Hein-
zel i Kuniger”; ogłosić na koszt po-
tenta niniejszą decyzję raz jeden w „Dzienniku
Urzędowym Minister Sprawiedliwości”
oraz w „Kurierze Łódzkim”.

Sędzia (—) **Zajkowski.**

Uwaga! Rodzice! Uwaga!
SZYK DZIECIĘCY

poleca na sezon letni wszelkiego
rodzaju eleganckie ubranka, szpil-
hauseny, sukienki wełniane, jed-
wabne, waszajdowe, aksamitne,
paletka z czapczkami podług naj-
nowszych wiedeńskich fasonów,
wszelkiego rodzaju bieliznę dzie-
cinna, dzienną, nocną i pyjamy.
Przyjmuje się również zamó-
wienia z własnych materiałów.
Cenz przystępne! Warunki dogodne!
Szyk Dziecięcy, Ł. Cegielińska 5.

Ogłoszenie o licytacji.

Wydział Powiatowy Sejmiku
Łódzkiego podaje do publicznej
wiadomości, że w dniu 14 czer-
wca r. b. o godz. 10-ej rano w
posesji przy ulicy Towarowej
25/27 (Karolew) odbędzie się po-
wótorna licytacja 6-cio osobowe-
go samochodu „Hanzy” przy ce-
nie wywoławczej zł. 600.—.

Przewodniczący Wydziału
Powiatowego Starosta:
(—) **A. Riewski.**

MEBLE!

Dywany!
Klubowe w skórę!
Łóżka metalowe!
Leżaki i łóżka
połowe!

Najtaniej i na dogodnych wa-
runkach poleca

Wł. Romiszowski

Łódź, Piotrkowska Nr. 116,
I piętro front, tel. 2161

Świeżość i siła

przez używanie VIRISAN, naj-
lepszy specjalny środek wzmac-
niający i p. t. 12.50
Dr. Malowan & Co. Gdańsk.



CEGLE

tegorocznej produkcji

— poleca —

Cegielnia **L. WENSKE**
Radogoszcz, przystanek tram-
wajów „Jagiellońska”.

Wielka

Okazja dla Uczniów!

Najwyższe ceny za używane
książki płaci księgarnia

I. Francuz,
ul. Piotrkowska 34.

Okazja!

Trzy warsztaty elektryczne
do robienia wstążek z za-
kardami, trzeci na rysy atlas
do sprzedania.

Warszawa, Al. Ujazdowska
Nr. 37, **Chelmicka.**

**Pielęgniarki wykwa-
lifikowane na dyżury**

prywatnie poleca **Związek Zawodo-
wy Pielęgniarek.** Przyjmuje również
zamówienia na zastrzyki i masaż, ulica
Andrzeja 34, prawa oficyna, parter. Se-
kretariat czynny od 10 rano do 5 popoł.
(prócz świąt). telefon 47-35.

Dolegliwości płucne

i gardłowe. Pismo objaśniające

Nr. 11 bezpłatnie Dr. Hugo Caro

G. m. b. H. Gdańsk.

Do akt. Nr. 94/28 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-
dzie Okręgowym w
Łodzi **STANISŁAW
DULKOWSKI**, sam.
w Łodzi, przy ulicy
Gdańskiej Nr. 6 na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. o-
głasza, że w dniu
11 czerwca 1928 r.
od godz. 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Zakłanej pod nr. 34
odbędzie się sprze-
dać przez licytację
ruchomości należą-
cych do firmy „In
dropol” właśc. Ger-
szon Leder i skła-
dających się z ma-
szyn, ocenionych
na sumę 750 zł.
Łódź, dn. 23-V-28 r.
Komornik
S. DULKOWSKI.

Do akt. nr. 60/28.

Ogłoszenie

Komornik przy Sa-
dzie Okręgowym w
Łodzi **S. DUL-
KOWSKI**, sam. w
Łodzi, przy ulicy
Gdańskiej pod nr. 6
na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogła-
sza, że w dniu
11 czerwca 1928 r.
od godz. 10 rano w
Łodzi przy ulicy
Zachodniej nr. 68
odbędzie się sprze-
dać przez publiczną
licytację ruchomo-
ści należących do
Naty Sappera skła-
dających się z ma-
szyn drukarskich,
ręcznej i maszyn
litograficznej oze-
nionych na sumę
610 zł.
Łódź, dn. 31-V-28 r.
Komornik
S. Dulkowski.

Do akt. Nr. 555/28 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sa-
dzie Okręgowym w
Łodzi **ST. DULKOW-
SKI**, sam. w Łodzi,
przy ul. Gdańskiej
Nr. 6, na zasadzie
art. 1030 Ust. Post.
Cyw. ogłasza, że w
dniu 8 czerwca
1928 r. od g. 10 rano
w Łodzi, przy ulicy
Zachodniej pod
Nr. 12 odbędzie się
sprzedaż przez licy-
tację ruchomości
należących do Ma-
ryczy Raka i skła-
dających się z me-
bli pokojowych,
biurowych i ma-
szyn do pisania,
ocenionych na su-
mę 2730 zł.
Łódź, d. 23-V-28 r.
Komornik
S. DULKOWSKI

Do akt. nr. 60/28.

Ogłoszenie

Komornik przy Sa-
dzie Okręgowym w
Łodzi **S. DUL-
KOWSKI**, sam. w
Łodzi, przy ulicy
Gdańskiej pod nr. 6
na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogła-
sza, że w dniu
11 czerwca 1928 r.
od godz. 10 rano w
Łodzi przy ulicy
Zachodniej nr. 68
odbędzie się sprze-
dać przez publiczną
licytację ruchomo-
ści należących do
Naty Sappera skła-
dających się z ma-
szyn drukarskich,
ręcznej i maszyn
litograficznej oze-
nionych na sumę
610 zł.
Łódź, dn. 31-V-28 r.
Komornik
S. Dulkowski.

Bogate właściciel-

ki mająt-
ków ziemskich
gospodarstw roln-
nych na wsi. — wła-
ścicieli „domów” i
interesów handlo-
wych w mieście o-
raz bardzo wiele
panien, wdówek i
rozwódki, posiada-
jących znaczny posag
w gotówce, pragną
jeszcze w tym roku
wyjść za mąż. Po-
właśnie myślący Pa-
nowie sześć po-
dać swój adres i
wymagania do Admi-
nistracji „Matrymo-
nium” Warszawa,
Jasna 13/15. Ścisła
dyktacja zagwaran-
towana. Wybór ol-
brzymi.



Na dogodnych wa-
runkach Łódź me-
talowe, Wóchni spa-
cerowe, materace,
wyścielane, drucia-
ne oraz do meblo-
wych łóżek „Pa-
tent” podług miary;
umywalki i wyży-
maszki najtaniej w
fabrycznym składzie
„Dobropol”.

Łódź, Piotrkowska
nr. 73 w podwórzu

